

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście i na prowincyi **50 hal.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

## Prenumerata miejscowa:

rocznie . . . . .	84— K
półrocznie . . . . .	42— "
kwartrocznie . . . . .	21— "
miesięcznie . . . . .	7— "

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

## Prenumerata zamiejscowa:

rocznie . . . . .	96— K
półrocznie . . . . .	48— "
kwartrocznie . . . . .	24— "
miesięcznie . . . . .	8— "



„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, kwartroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem Lwów, ul. Wąłowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal. tabelaryczny i liczbowy 60 hal.

Nadesłane po 1:50 kor., kronika 2 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i liczbowe po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale I. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował praktykanta podatkowego Franciszka Kędrę, asystentem podatkowym w XI. klasie rangi.

### USTAWA

z dnia 2 sierpnia 1919 r. o upoważnieniu Rządu do wydania rozporządzenia, normującego przenoszenie własności nieruchomości ziemskiej.

Art. 1. Upoważnia się Rząd, aby do czasu uchwalenia przez Sejm ustawy regulującej obrót ziemią w myśl uchwałonych dnia 10 lipca 1919 r. zasad reformy rolnej, wydał rozporządzenia z mocą ustawy, normujące przenoszenie własności nieruchomości ziemskiej.

Art. 2. Wykonanie tej ustawy powierza się Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości.

Marszałek Sejmu:

(—) *Trampczyński.*

Prezydent Ministrów:

w/z.

(—) *S. Wojciechowski.*

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:

(—) *Janicki.*

Minister Sprawiedliwości:

(—) *Supiński.*

(Dz. Praw P. P. z d. 12 sierpnia 1919 r. Nr. 64).

## Z frontów.

### Komunikat

#### Warszawskiego sztabu generalnego

z dnia 19 sierpnia 1919.

Front litewsko-białoruski: Odsiały nagle sięgając nieprzyjaciela, osiągnęły linię Berezyny od jeziora Bielik do miasteczka Berezyna, od którego na zachód toczy się walka.

Na przyczółku mostowym Borysów walki trwają.

Na południowy zachód od miasteczka Berezyna wojska nasze zajęły Boguszewice i Recki.

Na odcinku północnym nieprzyjaciel opuścił rzeczkę Lutajki i cofa się na wschód.

Na odcinku Łunińca bolszewicy wycofali się z nad Słucza, zerwawszy most kolejowy.

Front galicyjsko-wołyński: Na Wołyniu ożywiona działalność patroli wywiadowczych, na przedpolu osiągniętej świeżo linii. Pozatem spokój.

Zastępca szefa sztabu gen. pułkownik *Haller.*

Mińsk. Dnia 18 b. m. kompania szturmowa 2 dywizji Legionów, po przełamaniu zaciętego oporu nieprzyjaciela na przyczółku mostowym Borysowa, osiągnęła linię Berezyny, na północ od tego miasta. Zdobyto 4 karabiny maszynowe i wzięto jeńców. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w zabitych, wśród których było wielu Chińczyków. Nasze patrole były w samym mieście

i stwierdziły cofanie się nieprzyjaciela w płochu. W ten sposób druga dywizja Legionów na całej przestrzeni tego odcinka stoi nad Berezyną.

### Akredytowanie posłów polskich u Kwirynału i przy Watykanie.

Z Rzymu donoszą: Ceremonia wręczenia listów uwierzytelniających przez polskiego posła Konstantego Skirmunta przy Kwirynału, odbyła się w niedzielę, 3 b. m.

W pozłacanej dworskiej karocy zjechał po posła polskiego mistrz ceremonii książę Maksym di Fragnico. Wybór osoby mistrza ceremonii nie był wcale przypadkowy, matka księcia Fragnico była Polką, a król życzył sobie, aby pierwszego posła odradzającej się Polski przyjmował dygnitarz dworski, złączony z naszą Ojczyzną nie tylko węzłami sympatii, ale i krwi.

W chwili zajazdu karocy dworskiej i trzech samochodów, wiozących całe polskie poselstwo na dziedziniec Kwirynału, gwardya oddała honory wojskowe. Wielki mistrz ceremonii książę Borea T'Olmo powitał posła u wejścia i poprowadził go przed króla.

Audyencya u króla trwała blisko pół godziny i miała charakter niezwykle życzliwy. Król zaznaczył w rozmowie, że cieszy się niezmiernie ze wskrzeszenia Polski, dla której było zawsze tyle sympatii we Włoszech i dodał, że dla urzeczywistnienia tego najpiękniejszego snu, trzeba było upadku trzech wielkich mocarstw. Następnie przy-

toczył nazwiska Polaków, którzy walczyli o zjednoczenie Włoch: Ryszczewskiego, Jarczyńskiego i Ponińskiego. Mówiąc o węzłach kultury i węzłach krwi, łączących Włochy i Polskę, król nie omieszczał podkreślić, że i w jego żyłach płynie krew polska.

W czasie audyencyi wypytywał król Skirmunta bardzo szczegółowo o sytuację polityczną i militarną Polski. Z podziwem wyrażał się o waleczności naszego wojska, które bije się w tak trudnych warunkach.

Dzień przedtem, w sobotę, dnia 2 bm. Ojciec Sw., Benedykt XV. przyjął na uroczystej audyencyi posła Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej Józefa Wierusz-Kowalskiego wraz z członkami poselstwa, radcą Maciejem Loretem i sekretarzem Ignacym Skrzyżskim.

Kardynał sekretarz stanu Gaspari zatrzymał posła u siebie i natychmiast udał się do komnat papieskich dla zakomunikowania papieżowi życzeń przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej. Papież wybrał na audyencyę termin najbliższy, jaki mógł być oznaczony, t. j. sobotę 2 bm.

20 minut przed godz. 12 wyjechało poselstwo polskie w dwu samochodach do Watykanu. W pierwszym wioził uwierzytelniające sekretarz Skrzyżski, a w drugim jechał poseł Kowalski z radcą Loretem. W podwórzu św. Damazego oraz u wejścia do komnat papieskich, oddział gwardyi szwajcarskiej prezentował broń, podobnie w salach poprzedzających salę tronową, gdzie ustawieni byli zandarmi papiescy i gwardya szlachecka.

Punktualnie o godz. 12 wprowadzone zostało poselstwo przez mistrza ceremonii mgrs. Canali do sali tronowej, w której oczekiwał je papież w otoczeniu liczego

4) Dr. Kazimierz Jarecki.

## Henryk Jarecki.

(Okres młodości).

(Dokończenie).

To szczęście, ten spokój i ta równowaga wewnętrzna, wytworzone pod dobroczynnym wpływem mistrza Moniuszki i ożywczym technieniem przyjaciela młodego Raczynskiego, uwydatniają się w utworach muzycznych, które w tym czasie powstały.

Rok 1866 przynosi mszę łacińską na głosy mieszane.

W r. 1867 powstaje Polonez na wiolonczelę i fortepian, wykonany w dniu imienia Moniuszki (8 maja) przez Bolesława, syna Moniuszki i pannę Jadwigę, córkę mistrza. W r. 1868 Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, wykonane na koncercie Moniuszki, następnie raz jeszcze w Warszawie pod dyrekcją kierownika orkiestry Teatru Wielkiego, Quatrińego, potem w Poznaniu i we Lwowie. W r. 1869 Hymn do Boga na wiolonczelę z towarzyszeniem organu, wykonany w dniu imienia Moniuszki przez jego syna Bolesława. W tym samym roku Msza z tekstem polskim na chór mieszany. W r. 1870 Msza Nr. 2 z tekstem polskim i dwa kwartety smyczkowe.

Uwertura na orkiestrę, która pochodzi z r. 1871 jest pierwszym dziełem zakrojonym na wielką skalę, a zarazem pierwszym krokiem na polu zbiorowej muzyki instrumentalnej. Wykonana została w Warszawie w tym samym roku przez słynną orkiestrę Bilszego z Berlina i grana po kolei trzy razy. Z tego samego czasu pochodzi Uwertura na orkiestrę Nr. 2, wykonana na koncercie w sali ratuszowej w Warszawie; dalej Sonata na wiolonczelę i fortepian, oraz Psalm do słów Kochanowskiego.

Do wymienionych dzieł należy dodać jeszcze Pieśni, których powstało po kilka każdego roku.

Niemal wszystkie te utwory, o których głębokiej wartości świadczą gorące pochwały Moniuszki i entuzjazm ówczesnej, bardzo surowej krytyki, uległy prawdopodobnie stratie przy nagłym wyjeździe Jareckiego z Warszawy, o którym później będzie mowa. Z całego bogatego dorobku najpiękniejszej epoki w życiu Jareckiego, zachowały się tylko: Psalm do słów Kochanowskiego i Sonata. Z tych dwu utworów, ostatni niejako odzwierciedla podróż młodych przyjaciół Wisłą. W głębokim „Adagio“ i jego recitativach dramatycznych uwydatniają się nastroj wzniósł przyjaźni z Raczynskim. W końcowym „Presto“ słyhać szum fal i grom burzy, rozpetanej na Wiśle. Potęga natchnienia, ujętego jeszcze w ścisłe formy klasyczne, która cechuje to dzieło, każe tem bardziej żałować innych, które prawdopodobnie niepowrotnie zaginęły.

Zajęty swą pracą twórczą, nie przeczuwał Jarecki, że w tajemniczym łonie przeznaczenia czyhało już na niego nieszczęście. Jest ono jak wróg. Nigdy nie przybywa ze strony, z której go oczekujemy i zwykle szukamy go jeszcze oczyma, gdy ono siedzi nam już na karku.

W grudniu 1871 r. Jarecki, który mieszkał w tym czasie osobno, otrzymał listek, zapraszający go, by przechodząc wstąpił do Raczynskiego. Gdy przyszedł, znalazł swego przyjaciela leżącego w gorączce. Lekkie przeziębienie. Pewnie wkrótce przemienił — Za parę dni okazał się tyfus. Jarecki wezwał lekarza i wysłał telegram do matki Raczynskiego, do Płocka. Choroba była niebezpieczna.

„Raz, idąc go odwiedzić — pisze Jarecki — miałem szczególniejsze zdarzenie. Było to pod filarami Teatru Wielkiego. Przechod-

ząc spostrzegłem gołębia, który trzepocząc gwałtownie skrzydełkami, upadł mi pod nogi“.

W tym dniu Jarecki wstępował z drżeniem na schody wiodące do mieszkania jego chorego przyjaciela. Przyjęła go matka Raczynskiego, która z twarzą uśmiechniętą i radosną oznajmiła mu, że niebezpieczeństwo minęło; Kazimierz przebył szczęśliwie przesilenie choroby.

Jarecki, aspokojony co do stanu zdrowia przyjaciela, którego nigdy jeszcze nie kochał miłością bardziej prawdziwą i bardziej oddaną, jak w tej właśnie chwili, powrócił do siebie do domu. Rano obudzono go wiadomością, że Raczynski poprzedniego dnia, t. j. 18 grudnia wieczorem zakończył swój żywot.

Są w życiu ciosy, z którymi niepodobno się w pierwszej chwili oswoić. Przerazają nas one swym ogromem i dlatego wydają się niemożliwe. Przybywszy na miejsce, zastał Jarecki matkę Kazimierza bardzo zmienioną. Mówiła cicho, prawie szeptem, jak gdyby bojąc się obudzić tego, którego nie było już między żyjącymi. „Dziś, po latach dwudziestu — pisze Jarecki — gdybym wam jej listy pokazał, tobyście zobaczyli, że po takich ciosach matki już się nigdy nie podnoszą“.

Jest teraz sam na świecie, opuszczony przez przyjaciela, którego kochał ponad własną duszę. Razem z przyjaciela, która go opuściła, opuszcza go dawny polot, dawna ufność w siebie, w świat, w swą przyszłość. Zdawało mu się, że źródło uczuciowości wyschło w jego sercu. Dusza jego, zgrubiła pod wpływem doznanego ciosu, traci dawne skrzydła. Na myśl o dawnych planach twórczości ogarnia go teraz niemoc wyczerpania. Czuje, że niema dla niego szczęścia. Ta wymarzona dawniej przyszłość artystyczna okazuje się teraz przed jego oczyma w całej swej bolesnej popolitości. Nie widzi przed sobą nic, coby mogło pobudzić bicie jego serca, zapalić go,

zagrzać. Nie, tylko rozczarowanie, niechęć, nuda.

Jest to cecha natur prawdziwie i do głębi ludzkich, że w bólu nad nieszczęściem realnem i najbliższem umiejscawiają uczucia, wywołane powodami natury ogólnej. Kochanowski, płaczący nad włokami swej Urszuli, wyrażał ból, którego źródłem było położenie ogólne kraju i zarysowujący się upadek Polski. W epoce, o której piszemy, umysły wszystkich były przygnębione i pełne rozpacz. Każdy nieświadomie tę rzecz odczuwał, że po klęsce pod Sedanem (1 września 1870), po kapitulacji Paryża 28 stycznia 1871), po złamaniu szlachetnej siły Francji traktatem frankfurckim (19 maja 1871), znacznie był zimno w Europie. Reakeya militarno-pruska poczęła przygniatać umysły wszystkich, podcinała skrzydła fantazyi, zabijała poetów, artystów, muzyków. U Jareckiego cały ból zwięzłonej nadziei wyraził się zalem po zgonie przyjaciela.

Powiadają, że każde nieszczęście ma jakąś dobrą stronę. Daleko częściej jednak idzie ono w parze z drugim nieszczęściem. W niepełny tydzień po zgonie Raczynskiego, umiera ojciec Jareckiego, Józef, d. 24 grudnia 1871.

Teraz dalszy pobyt w Warszawie nie wydawał się dla Jareckiego już dłużej możliwy. Wyjechał z rodzinnego miasta porzucić ludzi i stosunki, wśród których wyrósł, szukać miejsca nowego na świecie, do którego smutek, jak eień za nim się wlokący, nie miałby dostępu! Pod tym jednym warunkiem wydawało mu się, że potrafi jeszcze na nowo wzbudzić się w wysoki kraj sztuki.

Śczęśliwy czy nieszczęśliwy traf ułatwił mu wykonanie tego planu. Stanisław Dobrzański, dyrektor teatru poznańskiego, który szukał w Warszawie odpowiedniego dyrygenta dla swego teatru zaangażował Jareckiego tymczasowo do Poznania. Na lato mieli się przenieść z całym towarzystwem do Lwowa.



dworu. Po trzykrotnym przykleknięciu, jak nakazuje ceremonia, to jest u wejścia, na środku sali i przed tronem papieskim, poseł Kowalski, mając po prawej ręce Loreta, a lewej sekretarza Skrzyńskiego i mistrza ceremonii Canalięgo, wręczył listy uwierzytelniające, opatrzone w tradycyjną czarwoną skórę, w bogato zdobionej tubie, którą Ojciec święty oddał arcybiskupowi nicejskiemu mgrs. Tassi.

## Placówka Ministerstwa spraw zagranicznych.

*Monitor Polski* ogłasza następujący register polskich reprezentacji dyplomatycznych:

**Paryż:** Maurycy hr. Zamoyski, poseł nadzw. i minister pełnomocny I. kl.; Mikołaj Jurystowski, pos. nadz. i min. pełn. II. kl.; Tadeusz Romer, sekretarz poselstwa I. kl.; Tadeusz Doński i Kaz. Rzewuski, sekr. II. kl.

**London:** Eustachy ks. Sapieha, pos. nadzw. i min. pełnom. I. klasy; Jan Ciechanowski, radca leg. II. kl.; Tadeusz Halpert, sekr. I. kl.; Józ. hr. Potocki i Józ. Lipski sekr. II. kl.

**Rzym:** (przy rządzie Królewsko-Włoskim): Konstanty Skirmunt, pos. nadzw. i min. pełnom. I. klasy; Roger hr. Raczyński, sekretarz I. kl.; Konstanty Jeleński i Tad. Skowroński, sekretarz II. kl.

**Przy Stolicy Apostolskiej:** Józef Wierusz-Kowalski, pos. nadzw. i min. pełnom. II. kl.; Maciej Loret, radca leg. I. kl.; J. Michałowski, sekr. I. kl.

**Waszyngton:** Kaz. ks. Lubomirski, pos. nadzw. i min. pełnom. I. kl.; Franciszek Pułaski, pos. nadzw. i min. pełnom. II. kl.; Leon Berenson, sekr. I. kl.

**Praga Cz.:** Stanisław Patek, pos. nadzw. i min. pełn. II. kl.; Alfred Wysocki radca legacji I. kl.; Władysław Günther i Leszek Malczewski, sekr. I. kl.

**Bukareszt:** Aleksander hr. Skrzyński, pos. nadzw. i min. pełn. II. kl.; Kazimierz Morawski, radca leg. II. kl.; Stanisław Hempel, sekr. I. kl.; Józef Skupniewski sekr. II. kl.

**Belgrad:** Erazm Pilz, pos. nadzw. i min. pełn. II. kl.; Kazimierz Rybiński, sekr. I. kl.

**Bruksela:** Władysław Sobański, pos. nadzw. i min. pełn. II. kl.; Aleksander Riedel, radca leg. II. kl.; Henryk Sokolnicki i Anatol Mühlstein, sekr. II. kl.

**Sztokholm:** Zygmunt Michałowski, pos. nadzw. i min. pełn. III. kl.; Władysław Neuman, sekr. I. kl.

**Ateny:** August Załowski, pos. nadzw. i min. pełn. III. kl.; Zygmunt Witkowski (ad personam).

**Kopenhaga:** Aleksander hr. Dziebuszycki, pos. nadzw. i min. pełn. III. kl.; Edward hr. Raczyński, sekr. I. kl.

**Chrystania:** Czesław Pruszyński, pos. nadzw. i min. pełn. III. kl.; Wacław Sokołowski, sekr. II. kl.

**Bern:** Jan Perłowski, radca leg. I. kl.; Adam hr. Szembek, sekr. I. kl.

**Madryt:** Jerzy Tomaszewski, radca leg. I. kl.

**Attachés poselstwa:**

**Paryż:** Jerzy Ciechanowiecki (z tytułem sekretarza poselstwa) i Kazimierz Woźniaki.

**Rzym:** (przy rządzie Królewsko-Włoskim) Leon Siemiradzki.

**Bukareszt:** Adam Baczewski.

**Bezu:** Tadeusz Borkowski i Adam Rzewuski.

**Chrystania:** Władysław Dernałowicz.

## Wydarzenia na Śląsku.

Wedle doniesień niemieckich położenie strajkowe na Górnym Śląsku zdaje się powoli polepszać, oczywiście w znaczeniu, jak tego Niemcy pożądamy.

Na poniedziałek zapowiedziano przymus pracy. Ogłoszono, że przeciwko wszystkim strajkującym, którzy w poniedziałek nie podejmą pracy, zastosuje się najostrożniejsze środki.

Wedle informacji niemieckich w różnych miejscowościach uchwalono już podjęcia pracy. Elektryczne obsługiwane przez wojsko, mają być również wkrótce uruchomione przez chętnych do pracy.

Pozostawione tylko w przedsiębiorstwach małe oddziały wojska celem ochrony.

Informacje polskie różnią się w nastroju swym od niemieckich.

Specjalny korespondent P. A. T. donosi z Szopienic. Wedle nadeszłych tu wiadomości z terenów walki. Bytom ma być w rękach polskich. Katowice były również w rękach Polaków, ale niestety przeszły z powrotem w ręce wojsk niemieckich, które otrzymawszy znaczne posiłki artylerji i w pociągach pancernych, odebrali to miasto z rąk powstańców.

Jednak powstańcy nie kapitulowali, lecz dalej tam walczyli.

W Myśłowicach toczy się zacięta walka. Powstańcy mają tam brać górę. Otoczyli oni Niemców, którzy się bronią zaciekle.

Do Sosnowca przywieziono tu wielu rannych powstańców z Górnego Śląska i umieszczono ich w miejscowych szpitalach. Z Szopienic donoszą: Wszelka komunikacja z Górnym Śląskiem w stronę Poznańskiego i Ruchstawa jest od wczoraj przerwana. Ruch kolejowy ustał zupełnie.

W Sosnowcu od wczoraj wieczorem słychać bez przerwy huk armat, a nawet grzechot karabinów maszynowych, dochodzący ze wszystkich stron powiatów pszczyńskiego i bytomskiego. Ubiegłej nocy powstańcy zdobyli baterię artylerji w Ciszowcu. Wysłany oddział wojska niemieckiego, mający na celu uratowanie tej baterji, został przez powstańców rozprószony. Kopalnię „Kaiser“ pod Katowicami zdobyli powstańcy. Oprócz tego wzięli dwa karabiny maszynowe, przyczem 9 żołnierzy niemieckich i dowodzący nimi oficer zostali zranieni.

Powstańcy walczą z niesłychaną odwagą i zaciętością, wiedzą bowiem, że w razie wpadnięcia w ręce niemieckie są zgubieni, gdyż Niemcy każdego schwytanego powstańca rozstrzelują bez sądu.

Ponad Sosnowcem krąży ciągle aeroplany niemieckie, których załogi strzelają do ludności. Na Starym Sosnowcu lotnicy niemieccy zranili kilka osób. Wczoraj o godzinie 230 po południu aeroplan niemiecki pojawił się nad wsią Milowice, obniżył swój lot do 20 m. i zaczął ostrzeliwać przechodniów, którzy w popłochu kryli się w sieniach domów. Ofiarą lotnika niemieckiego padła mała dziewczynka Kwietniówna, zabita kulą karabinową. Siostra jej została ciężko zraniona.

## Stan rzeczy na Węgrzech.

*N. W. Abendblatt* donosi, że arc. Józef ma wkrótce ustąpić. Tak samo wkrótce ma ustąpić gabinet Friedricha na rzecz gabinetu koalicyjnego, w którym 3 teki objęliby socjali dekokracji. Możliwym też jest, że prezesem nowego gabinetu zostałby socjalny demokrat.

Do *W. Mittagsztg.* donosi z Budapesztu, że banki odmówiły nowemu rządowi kredytu, wobec czego rząd ten nie potrafi się długo utrzymać.

*W. Allg. Ztg.* drukuje rozmowę arcyks. Józefa z budapeszteńskim korespondentem dziennika *Times*. Arc. Józef oświadczył, że objął posterunek na Węgrzech nie jako Habsburg, lecz jako Węgier. Swoją misję będzie uważał za skończoną w chwili, skoro nastąpi skonsolidowanie wewnętrzne Węgier. Wówczas ustąpi, chyba żeby go powołało Zgromadzenie narodowe. Na zapytanie, czy zgodziłby się na przyjęcie korony, gdyby się za

tem oświadczyło zgromadzenie narodowe, arc. Józef dał odpowiedź wymijającą.

*Der Neue Tag* donosi, że w kołach ententy panuje przekonanie, iż tylko ustąpienie arc. Józefa spowodować może rozwiązanie sprawy węgierskiej. Jednakże o gwałtownym wystąpieniu ententy przeciwko arc. Józefowi niema mowy, choć ententa dąży do tego, aby na Węgrzech powstał jak najrychlej rząd będący wyrazem opinii całego narodu.

*W. Allg. Ztg.* otrzymała informację, że komisja wykonawcza Rady żołnierskiej austriackiej obradowała nad sytuacją we wschodnich komitatach węgierskich i stwierdziła, że nie można „węgierskich braci“ wydać na pastwę żołdactwa i żandarmerji węgierskiej. Postanowiono zwrócić się do rządu austriackiego z wezwaniem o pomoc dla ludności owych obszarów.

Dziennik donosi dalej, że możliwe są starcia w tych komitatach i że może to nastąpić nawet już w najbliższych godzinach.

*Telegr. Comp.* twierdzi, że rząd węgierski wystąpił z protestem przeciwko obsadzaniu zachodnich komitatów węgierskich przez Austrię. Prezes ministrów Friedrich zwrócił się do komendanta rumuńskiego w Budapeszcie z prośbą o obsadzenie zachodnich Węgier przez wojska rumuńskie.

Wedle informacji *N. W. Tagblattu* komisja główna zgromadzenia narodowego odbyła wczoraj trzygodzinną konferencję w kwestji przyłączenia zachodnich obszarów węgierskich do Austrii. Komisja przyjęła do wiadomości notę dr. Rennera do ententy, żądającą upoważnienia Austrii do obsadzenia terytoriów węgierskich, przeznaczonych Austrii przez konferencję pokojową. Postanowiono wydać odezwę do ludności zachodnich Węgier z wyrażeniem zapewnienia, że austriacka delegacja pokojowa będzie się starała o uzyskanie prawa samostanowienia dla ludności tych obszarów i ma nadzieję, że za kilka tygodni obszary te będą mogły rozstrzygnąć o swym losie.

## Zmiana taktyki.

Bolszewicy rosyjscy zostali zaskoczeni gwałtownym upadkiem Beli Kuhna, który jest bądź co bądź ciężkim ciosem dla idei bolszewickiej. Codzienne pogorszające się położenie ekonomiczne Rosji skłaniają ich do ustępstw. Wobec ustawicznych strejków i rozruchów głodowych, centralny soviet w Moskwie czyni przygotowania do wyjazdu do Tuły.

Podobnie jak ucieczka z Piotrogradu, na wiosnę r. 1918, ta nowa ucieczka nie

Jarecki, nie chcąc przecinać sobie możliwości powrotu do Warszawy, pragnął zrazu uzyskać kilkutygodniowy urlop z Teatru Wielkiego. Gdy jednak prośbę jego załatwiono w sposób odmowny, wówczas, otrzykawszy rano telegram, wzywający go do Poznania, za zwykłym pasportem, ale bez uwolnienia z dyrekcji teatru warszawskiego, (co zamykało przed nim drogę powrotu do rodzinnego miasta) w dniu 28 stycznia 1872 po południu puścił się w podróż. Stało się to wszystko tak nagle, że nie miał już czasu, ani siły, by pożegnać swego mistrza Moniuszkę, ani znajomych, ani nawet by uściśkać swą drogą matkę. Przez szklane drzwi wagonu ujrzał tylko w ostatniej chwili jej pocziwającą twarz załaną łzami, jak z największą niespokojnością śledziła gorączkowy ruch odjazdu. On sam uciekał przed swymi wspomnieniami, uciekał przed tą atmosferą ogólną, która kamieniem na sercu mu zaciężyła, uciekał przed samym sobą. Wydawało mu się, że jest jednym z tych, którym nie szczęśliwego nie może się wydarzyć, którzy mają już za sobą wiek miłości i szczęścia.

Wkrótce po przybyciu do Poznania, otrzymał Jarecki wiadomość o tem, że w dniu 18 lutego przyznano mu dwie pierwsze nagrody na konkursie Towarzystwa Muzycznego w Warszawie za sonatę d-dur, na wiolonczelę i fortepian, oraz za Psalm do słów Kochanowskiego na same głosy mieszane. Sędziami konkursu byli: Liszt, Reinecke, Moniuszko, Müncheimer i Zarzycki. Równocześnie przyznano Jareckiemu stypendjum na wyjazd za granicę, celem dalszych studiów muzycznych.

Przyznane mu nagrody przyjął Jarecki z wdzięcznością, natomiast zwrócił stypendjum, nie mając zamiaru porzucić miejsca dyrygenta w zespole Dobrzańskiego. To za-decydowało o kierunku jego dalszego życia.

Tadeusz Rybkowski.

## Zbieracze.

(Dokończenie).

Mimo ogólnej stagnacji we wszystkich kierunkach, jaka panowała w latach przedwojennych, ruch pewien w kierunku tworzenia zbiorów publicznych istniał tak w Krakowie jak i we Lwowie. Nawet Warszawa i Poznań — hamowane co prawda zaburzonymi rządami — zaczynały tworzyć skromne muzea, lokalne wystawy starożytności. Odczuwano potrzebę inteligentnej atrakcji, która z czasem w znacznym stopniu przyczynia się do wytworzenia prawdziwie kulturalnego życia pewnej miejscowości. Kraków zrozumiał dawno tę potrzebę i dla tego stał się niejako ogniskiem narodowej kultury. Tam oddawna rozumiano znaczenie zbiorów muzealnych, tam dyrektor lub kustosz nie tylko miał na myśli utrzymanie w porządku tego, co jego pieczy zostało oddane, lecz ponadto uznawał za swój obowiązek, staraniem i zapobiegliwością powiększać z biegiem czasu swe zbiory nie tylko liczebnie, lecz także jakościowo. Lwów również posiadał liczne prywatne zbiory, które za reprezentację kultury miasta uważać trzeba. Taka biblioteka Ossolińskich, Pawlikowskich, Baworowskich lub Uniwersytetu to nie drobiazgi przecież, wszak posiadamy Muzeum Dziebuszyckich, prawie jedyne w tym rodzaju w kraju, wreszcie Muzeum Miejskie, które co prawda złotym krokiem postępowało w powiększaniu swoich zbiorów. Co do tego ostatniego potrzeba było specjalnej dopiero energii i inicjatywy s. p. dr. Tadeusza Rutowskiego, by powiększyć Muzeum i stworzyć Galeryę miejską nowej i starej Sztuki tak, jak potrzeba było wielkiej pracy i usilnych starań dr. Aleksandra Ożołowskiego by stworzyć znowu przepiękne, a nieznane jeszcze publiczności Archiwum i Muzeum broni i pamiątek imienia Sobieskiego. Potrzeba było s. p. Władysława Łozińskiego, by wspaniałym zbiorem polskich pamiątek powiększyć muzea miasta, potrzeba było wydać pracę grona; by stworzyć Muzeum pamiątek z roku 1863; wreszcie po-

treba było pani Heleny Dąbcańskiej, która z mrówczą skrupulatnością i wielki mi ofiarą materialnymi stworzyła swoje prawdziwie kulturalne i ze znajomością gromadzone zbiory artystyczne. Stanowią one same dla siebie rzeczy tak, jak je oglądać można w jej willi, jedyny w swym rodzaju Muzeum na wzór niepozornego na oko, lecz ważnego i cennego dzięki jakości kolekcji, Muzeum Cluny w Paryżu. Ta willa powinna by w całości tak jak jest, pozostać na wsze czasy, pamiątką niezamordowanej pracy i starań dzielnej kolekcjonerki. Niechby te pokoje i te zbiory w nich zawarte — były przykładem dla przyszłych pokoleń jak się zbierać powinno i jak pokoje urządzać, jak je wyposażać stylowo starymi zabytkami, aby nie być zmuszonym patrzeć przez lornetkę na zawieszony pod sufitem dywanik lub makatę lub na drabinę wchodzić celem urznięcia wysoko na pułkach stojących wazonów chińskich, sewskiej porcelany i t. d. Bo już aż nazbyt często muzea nie tylko u nas, nawet zagranicą, rozmiarami sal, wysokością ścian, brakiem odpowiedniego oświetlenia nadają się raczej na poczekalnie kolejowe. W muzeach przecież przedmioty winny być zbliżone oglądane, a nie na sześciu metrowej wysokości.

Willi pani Dąbcańskiej wraz ze swoim oryginalnym ogrodem, nadszczajnie nadaje się na stworzenie takiego muzeum jak Cluny w Paryżu. Na zewnątrz dały by się umieścić stare zabytki, rzeźby, tak figuralne jak i ornamentalne, ginące po starych zamkach, cmentarzach i pałacach i bez odpowiedniej konserwacji w proch się rozsypujące.

Takie „*pia desideria*“ przychodziły mi nieraz do głowy, gdy oglądał zbiory p. Dąbcańskiej, jak również nie bez obawy nieraz myślałem, co by to była za niepowetowana szkoda, gdyby te zbiory tyloletnią pracą i zapobiegliwością zebrane, miały się rozlecieć i zniknąć gdzieś w świecie, a na miejscu willi, jakaś trzypiętrowa kasarnia stanęłaby miała.

Cześć i wielkie uznanie należy się tej zasłużonej p. Dąbcańskiej, tej wielkiej pani, która wspaniałymi darami, tworzącymi osobne muzeum, obdarzyła Wawel, obdarzyła

muzeum Króla Jana we Lwowie i obdarzać będzie dalej...

To są ci zbieracze, ci maniacy; to są twórcy muzeów, to są ofiarodawcy bezinteresowni, którzy nie liczą na wdzięczność i uznanie obecnie żyjących, jeno patrzą dalej przed siebie w przyszłość, wiedząc dobrze, że dopiero przyszłe pokolenia ocenią ich pracę, wspaniałomyślność i wierną dla kultury kraju służbę.

Czem byłyby Włochy bez zbiorów? Czem ta Wenecja, Norymburga, Rottenburg i inne miasta, gdyby nie pietyzm dla przeszłości i jej zabytków?

Powie kto może: było wielu zbieraczy, którzy na antykach porobili dobre interesy. Prawda, bo i to jest prawdą, że żaden chyba zbieracz nie stracił nigdy materialnie na antykach, zwłaszcza jeżeli te zbiory gromadzone były z pewną znajomością i umiejętnym traktowaniem.

Zbiory takie wyżej się procentują, niżli nawet najlepsze papiery wartościowe, bo te spaść mogą, antyki zaś im starsze, tem droższe.

Gdyby ktoś n. p. powiedział sobie, że co roku poświęca 2000 koron na zakupno dzieł sztuki, to za lat 25 będzie miał zbiór, który z pewnością nie 50 ale 100-tysięczną wartość będzie posiadał.

Znałem zbieracza, który przez lat blisko 50 zbierał etykiety z różnych towarów, wszystkie, jakie kiedykolwiek mu w rękę wpadły, lub jakie mógł dostać czy kupić. Zbiór ten składał się z kilkunastu tek w porządku chronologicznym utrzymanych, Owóż po śmierci zbieracza rodzina nie wiedziała, co z tym fantem zrobić. Poradziłem, żeby ogłosiła w gazetach, że ma taki zbiór do sprzedania. Przez czas długi nikt się nie zgłaszał. Aż oto pewnego dnia przyjechał z Berlina „jakiś niepozorny człowieczek“ i bez targu zapłacił za ten zbiór 15 tysięcy koron.

Kupił i zabrał kolekcję cudzoziemiec, bo my jeszcze nie doszliśmy do zrozumienia wartości materialnej zbiorów, a co dopiero mówić o wartości kulturalnej, jaka zawiera się w każdym zbiorze.



uratuje sytuacji. Potrzebna się okazuje coraz bardziej zasadnicza zmiana w łonie samego rządu. Przewodcy bolszewicy starają się nawiązać stosunki z innymi partiami socjalistycznymi. Komisarz oświaty, Łaneczowski, w tym celu wyjechał do Moskwy, aby otrzymać szczegółowe instrukcje od Lenina. Po swym powrocie do Piotrogradu, stara się złagodzić dyktaturę, wykonywaną przez nieubłaganego Gerszona Aronowicza Apfelbauma, zwanego Zinowiew. Podobną misję otrzymał Krastin, komisarz komunikacji, którego hasłem jest: „Precz z dekretami, przeszkadzającymi współdziałaniu grup socjalistycznych“.

## Wielki książę Cyryl.

W dwa dni po wybuchu rewolucji marcowej, wielki książę Cyryl Włodzimierzowicz wszedł do Dumy państwowej na czele oddziału marynarzy i oddał się do dyspozycji komitetu wykonawczego. Był on pierwszy z całej rodziny carskiej, który uznał nowy rząd rewolucyjny i ofiarował jemu swoje usługi. Dziś, po wymordowaniu całej rodziny carskiej, jest on jedynym następcą tronu rosyjskiego i mógłby przedstawić swoje pretensje, gdyby Rosya zdecydowała się na ustrój monarchiczny. Obecnie mieszka on w Finlandyi, w cichym domku na prowincyi i podobno nie myśli o koronie.

Jest to młody jeszcze człowiek, lat czterdziestu, przystojny brunet o włosach po angielsku przystrzyżonych, bardzo elegancki i wytworny. Aczkolwiek żonaty z księżniczką heską i jak wszyscy wiewy książęta spokrewniony z Hohenzollernami, uchodzi za wroga Niemiec i wielkiego patriotę. Chciałby w jakiś sposób dopomóc swej poszarpanej ojczyźnie i używa wszystkich swych wpływów, aby skłonił rządy koalicyjne do wydatniejszej pomocy patriotom rosyjskim, walczącym przeciw bolszewikom.

Niedawno w rozmowie z korespondentem *Matyna* wielki książę oświadczył, że jeśli Rosya nie otrzyma pomocy od ententy, rzuci się w objęcia Niemiec. „Naszem zdaniem — rzekł książę — jest konieczne obecnie zgrupowanie się dokoła Kołczaka. W nim skupia się idea zmatwychwstania Rosyi. Wszystkie partie pokładają nadzieję w tym szlachetnym człowieku. Znam go osobiście. Jest to znakomity marynarz, uczony, erudyta; jest to piękny charakter. Jak można przypuścić, że on będzie reakcjonista? On! być reakcjonistą! to nie w duchu naszych czasów, a Kołczak jest zbyt inteligentnym“.

Wielki książę podziela jeszcze złudzenia niektórych polityków, że entente zdecydowała się na stanowczą akcję przeciw bolszewikom. Dość przeczytać którakolwiek z mów Churchilla, aby przestać w to wierzyć.

protestować) a co najważniejsze, nie zwracano wcale uwagi na zabytkową i historyczną wartość dzwonów.

Zabierano na stop cenne okazy naszego ludwisarstwa bez względu na wiek (jakkolwiek dzwony przed 1700 r. odlane nie podlegały jeszcze pierwszej rekwizycyi), tem samem wyrządzono naszemu dorobkowi kulturowemu stratę niepowetowaną. Smutny ten fakt stwierdzić było można naocznie na dzwonach deponowanych czasowo we Lwowie. Wyłoniła się konieczność kontroli dzwonów zajętych na cele wojenne. Dzięki zabiegom ks. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, który gorliwie interesował się losem naszych dzwonów, mianowany zostałem przez Centralną komisję dla ochrony zabytków w Wiedniu w wrześniu 1916 r. (a więc już po skończeniu pierwszej rekwizycyi) rzeczoznawcą dla spraw dzwonowych. Spóźnione pełnomocnictwo nie umożliwiło kontroli całego transportu dzwonów, które wysłano wcześniej z Morawskiej Ostrawy do Wiednia zniszczone zostały (jak na miejscu stwierdzono) w arsenałach, bądź odesłano częściowo na stop do fabryk niemieckich. Konsorwatorska akcja dr. B. W. Brauna, dyrektora cesarskiego Muzeum dla sztuki i przemysłu w Opawie, dorywczo i niezbyt sumiennie przeprowadzona na dworcu oderfurtskim, którą komenda lwowska zwykła się zastaniać, nie powetowała wyrządzonej nam krzywdy. Z kilku tysięcy zajętych dzwonów, wyłączył dr. Braun zaledwie 16 sztuk, reszta przepadła bezpowrotnie, przastare kościoły i cerkwie wschodniogalicyskie postradały na zawsze pierwszorzędne zabytki archeologiczne i arcyceiekawe okazy dawnego kunsztu ludwisarskiego. Jedyną pamiątką, która po pierwszej rekwizycyi w okręgu b. komendy lwowskiej po dzwonach naszych pozostała, jest cenny materyał historycznych inskrypcyj i artystycznych motywów zdobniczych ludwisarskiego, zebrany we Lwowie z 200 dzwonów, pochodzących z powiatów najbliższ Lwowa położonych.

Z wiosną (23 maja) 1917 r. zarządził rząd austriacki powtórna, jeszcze ostrzejszą rekwizycję. Na potrzeby wojenne skazano wszystkie dzwony od końca XVI w. mierzące w średnicy więcej niż 23 cm. Zastrzeżone zasady przesunęto o 100 lat wstecz, obejmując temsamem rekwizycją cały wiek XVII. Z trzech stuleci t. j. z XVII., XVIII., XIX. i pierwszych lat XX. wieku pochodzące dzwony, bezwzględnie przeznaczono na działa. Jedynie nadzwyczajne okazy dawnego przemysłu artystycznego, odznaczające się piękną formą, bogatą ornamentyką, bądź ważnymi inskrypcjami historycznymi, po przedłożeniu krajowemu Urzędowi konserwatorskiemu a w wypadkach wyjątkowych ministerstwu wyznał i oświadczył, odesłkami i fotografiami umotywowanych wniosków, mogły być reklamowane.

Wobec tych bezwzględnych zarządzeń, a zarazem smutnych doświadczeń w czasie pierwszej rekwizycyi, starały się nasze władze krajowe i organa konserwatorskie roztoczyć baczną kontrolę nad tokiem powtórnej rekwizycyi — by w ten sposób ukrocić samowolę i nadużycia wojskowych czynników rekwizycyjnych. Zmuszono austriacką komendę lwowską do założenia centrali we Lwowie, w której nadchodzące transporty polegały sumiennym badaniem rekwizycyjnym i dzwony zbytkowe bądź artystyczne zwracano parafianom.

Drużga rekwizycya trwała od sierpnia do końca listopada 1917 i wobec przesunięcia linii bojowej na wschód, objęła znacznie szerszy terytorjum b. okręgu lwowskiej komendy wojskowej. Tym razem rekwizowano dzwony mniej więcej wedle powiatów i starano się wprowadzić pewien ład i porządek w metodę przeprowadzenia całej akcji. Ale i w czasie drugiej rekwizycyi nie obeszło się bez zażaleń duchowieństwa (cztery dzwony cerkiewne w Putiatyńcach, wsi pow. rohatyńskiego, posłużyły austriackiej armii operującej do „alarm gazowych“) i nadużyciu samowolnych organów rekwizycyjnych. Oddział kwatermistrzowski III. Armii, nie chcąc z powodu bliskości frontu zezwolić komendzie lwowskiej na przeprowadzenie akcji w podległym sobie terytorjum administracyjnym, zorganizował rekwizycję dzwonów w powiatach: Tlumacz, Kołomyja, Sniatyn, Horodenka, a także w części powiatów Bohorodczany, Stanisławów, Nadwórna na własną rękę i założył odrębną centralę w Stryju.

Komenda III. Armii nie umożliwiła oficjalnie mianowanemu rzeczoznawcy kontroli dzwonów, zarekwizowanych na oznaczonym terytorjum, zastaniając się tem, że transporty ze Stryja będą przed zniszczeniem badane w arsenałach przez delegata Centralnej komisji dla ochrony zabytków w Wiedniu, a dzwony archeologiczne, przed 1600 r. odlane, tem samem nie podlegające rekwizycyi i tylko z konieczności (z powodu bliskości frontu) zarekwizowane, będą specjalnie pozostawione i oddane w przechowanie do Muzeum wojskowego w Wiedniu. Choćby nawet tak się stało, to jednak wolno wątpić w rezultat podobnych badań.

Reasumując zebrane na podstawie autentycznych źródeł powyższe uwagi, stwier-

dzić należy, że metoda przeprowadzenia dwukrotnej rekwizycyi dzwonów przez wojskowe władze austriackie, na terytorjum 31 powiatów Galicji wschodniej pozostawiała wiele do życzenia. Pod płaszczykiem najrozmaitszych, nieprzestrzeganych zresztą reskryptów Rządu austriackiego, kryła się wszędzie zła wola i tendencya wydobycia największej ilości spiżu dzwonowego, chociażby z zaturą najcenniejszych zabytków kultury narodowej.

Dr. Karol Badecki.

## KRONIKA

Lwów, 20 sierpnia 1919

Kalendarz.

Czwartek, 21 sierpnia.

Rzym. kat.: Joanny Frem.

Gr. kat.: 8. Jemilyana.

Słowiański: Kazimira.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 01.ano, zachód o godz. 7 min. 10 wieczorem.

Temperatura o godzinie 13 w południu + 26 Cels.

### Premia dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“.

Wskutek specjalnej umowy zawartej przez wydawcę „Masek“ z Administracją „Gazety Lwowskiej“, prenumeratory będą mogli otrzymywać wspaniałe album karykatur Sichulskiego z obszernym wstępem krytycznym A. Schrödera i W. Kozickiego po cenie 20 kor. To samo album w handlu księgarskim kosztuje 26 kor.

Książka wydana na kredowym satynowanym papierze przedwojennym, zawiera przeszło 100 pięknych plansz z karykaturami posłów, literatów, publicystów, malarzy, działaczy społecznych i t. d.

Po odbiór „Karykatur“ zgłaszać się należy ustnie lub pisemnie do Administracji „Gazety“ ul. Podwale 3.

— Generalny Delegat Rządu, dr. Kazimierz Gałeki, powrócił wczoraj po południu do Lwowa.

— Konkurs. W zakładzie sierot dziewcząt im. św. Kazimierza we Lwowie są wolne dwa miejsca, dotowane z funduszu religijnego. Prosy sierot wieku od 7 do 12 roku zapatrzonych metryką chrztu, świadectwem śmierci jednego lub obojga rodziców, świadectwem urodzenia i świadectwem zdrowia, wnieść należy do kancelaryi Instytutu ubogich chrześcian w pałacu arcybiskupim we Lwowie (ul. Czarnieckiego 32) do 30 października br.

— Starostwo Mościskie przeniosło z dniem 15 sierpnia 1919 stałą siedzibę urzędową Starostwa, Rady szkolnej okręgowej i Powiatowej Komisji zasiłkowej ze Sądowej Wiszni z powrotem do Mościsk.

— Poszukiwanie dorożek do przewozu. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie poszukuje chętnych do uskutecznienia przewozu dorożek kasy podręcznej codziennie z dworca kolei do gmachu dyrekcji i z gmachu dyrekcji do dworca, za wynagrodzeniem od jazdy. Oferować należy pisemnie (stempel 2 kor.), podając wysokość żądanej wynagrodzenia pod adresem powyższej Dyrekcji do dnia 14. Blizszych warunków udzieli na żądanie ustnie Wydział II. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, ul. Zygmuntońska 5, parter, drzwi 40 lub 41. Dyrekcya zastrzega sobie między ofertami swobodny wybór względnie także odrzucenie wszystkich ofert.

— Pomoc dla weteranów powstania z r. 1863. Wydział Tow. wzaj. pomocy uczestników w p. p. r. 1863/4 w porozumieniu z S. O. Mwa dla S. W. wzywa wszystkich członków Tow., którzy chcą uzyskać stałe pensje z funduszu R. P. aby się w piątek 22 o. m. ewent. w sobotę 23 b. m. o godzinie 10 rano zgłosili ul. Długosza 1 dla dopełnienia potrzebnych formalności. — Wdowy po uczestnikach powstania zechcą się w tym samym celu zgłosić 23 i 26 sierpnia roku bieżącego.

— Konferencya w sprawie ograniczenia obrotu handlowego. Dnia 25 sierpnia b. r. o godzinie 4 po południu odbędzie się w gmachu Izby handlowej i przemysłowej konferencya przedstawicieli władz oraz organizacji handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych w sprawie ograniczenia obrotu han-

dlowego oraz w sprawie komunikacji kolejowej, pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

— Wyjazd do Austrii. Z Krakowa donoszą: Urzędowo ogłaszają, że pragnący udać się do Austrii otrzymają w austriackim konsulacie wizę pasportu tylko wówczas, jeżeli razem z pasportem przedłożą zezwolenie władzy politycznej pierwszej instancyi względnie rządu krajowego danej prowincyi, zał. od tego, czy pobyt w Austrii ma trwać tylko 8 dni czy też dłużej. Pobyt w zdrojowiskach Baden i Hall zależny jest nadto od zezwolenia odnośnego zarządu zdrojowego, miejsca zaś kąpielowe w Salzburgu są dla obcokrajowców z reguły zamknięte. Zatrzymanie się trzydniowe nie podlega żadnym ograniczeniom. Wskutek powyższego zarządzenia należy przed rozpoczęciem podróży w granice Austrii, wnieść p danie do odpowiedniej władzy w Austrii, cel podróży, udokumentować konieczność jej, podać adres zwrotny i dołączyć 10 K. Postanowienia powyższe nie dotyczą podróży służbowych.

— Kurs dla pracowników kulturalno-oświatowych. W dniu 15 września r. b. rozpoczyna się w Warszawie siedmiomiesięczny kurs dla pracowników kulturalno-oświatowych, organizowany przez Instytut Oświaty i Kultury im. Staszycza. Kurs ma na celu przygotowanie wykwalifikowanych teoretycznie i praktycznie działaczy, którzy przez zakładanie bibliotek, domów ludowych, muzeów, przez organizowanie kursów dla samouków i t. p. wpływać będą na podniesienie poziomu życia i społeczno-obywatelskie uświadomienie szerokich warstw narodu.

Program kursu uwzględnia 1. naukę o Polsce — zagadnienia z historii społeczno-politycznej, dzieje oświaty, kultury i sztuki, geografii i stan gospodarczy Polski, 2. zagadnienia społeczne i kulturalne, związane z chwilą bieżącą — zadania S. jmu, Rządu, samorządów miejskich i wiejskich oraz organizacji społecznych w dziedzinie oświaty i kultury, 3. stan, zadania i technikę działalności oświatowej i kulturalnej, 4. zagadnienia metodyczne w dziedzinie kształcenia dorosłych, pracy pozaszkolnej z młodzieżą, bibliotekarstwa, muzealnictwa, wycieczek krajoznawczych, działalności domów ludowych i kooperatyw oraz 5. technikę życia stowarzyszeniowego.

Od słuchaczy wymagana jest średnie wykształcenie szkolne. Samoucy mogą być słuchaczami nadzwyczajnymi. Opłata za kurs wynosi 100 kor.

Programy wysyła i przyjmuje zapisy biuro Instytutu w Warszawie przy ul. Hortensyi 7 m. 25.

— Kurs pedagogiczny dla kobiet.

Ponieważ do wykształcenia ogólnego kobiety należą dziś konieczne gruntowna znajomość psychologii i pedagogiki wieku dziecięcego, postanowiono w szeregu rezolucyj na różnych zjazdach zreformować w tym duchu plan nauk szkoły średniej. Zanim to jednak wejście w życie, Tow. Szkoły Ludowej i Związek Polskich Ziemianek po porozumieniu się z K. O. P. i innymi towarzyszami kobiecimi, urząda z początkiem roku szkolnego uzupełniający kurs pedagogiczny dla pań i pań, które ukończyły szkołę średnią. Rozumne wychowanie dziecka jest całą nadzieją narodu, coraz więcej przechodzi ono w ręce kob. et i one z czasem zupełnie o niem decydować będą, czy to w rodzinie, czy w radach szkolnych gminnych, czy w ciele ustawodawczym, czy w instytucjach humanitarno-społecznych. Potrzebna zatem, by kobieta obok dobrej ofiarnej woli posiadała i gruntowne wiadomości z zakresu wiedzy zawodowej, by tylko wtedy praca jej będzie owocną. Potrzebie tej choć w części odpowiedzieć pragną powyż. wspomniane kursa. W programie wykłady następujące: 1. Psychologii dziecka. 2. Praca nad charakterem dziecka. 3. Jak zająć dzieci w wieku przedszkolnym. 4. Co i jak opowiadać? 5. Śpiew. 6. Gry, gimnastyka i zabawy. 7. Słój. Wykłady odbywać się będą w szkole im. Klementyny Tańskiej, ul. Jabłonowskich w godzinach popołudniowych. Rano zwiędzanie zakładów wychowawczych (nie codziennie). Opłata za cały kurs wynosi 100 K. (dla biednych niższa). Kurs zacznie się 15 września, trwać będzie do 25 października (w razie otworzenia Uniwersytetu przyspieszy się zakończenie). Wpisy przyjmuje dyrekcya szkoły im. Klementyny Tańskiej, przy ul. Jabłonowskich w godzinach od 12—1, tam też udziela się szczegółowych informacji. Zarząd T. S. L. i Z. P. Z. liczy na moralne poparcie ogółu tej tak ważnej i żywotnej sprawy.

— Wydział Tow. „Czytelnia Narodowej im. Seweryna Goszczyńskiego“ we Lwowie, czując się zmuszonym z powodu wywołanych zamętów wojennych zaniechać pracy organizacyjnej wśród sfer mieszczańskich i młodzieży polskiej w grudniu i okolicy, podaje do wiadomości osobom interesowanym oraz P. T. członkom, że lokal stowarzyszenia mieści się przy ulicy Sykstu-



skiej l. 33 a) II. p. Prezydium załatwia czynności każdego dnia wieczorem od godz. 6-10-tej, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Uprasza się rodaków i rodaczki miasta Lwowa, o szczerze, obywatelskie i patriotyczne zajęcie się sprawami Towarzystwa, ofiarowywanie pism, książek, rękopisów, broszur i t. p. wydawnictw, oraz wpisywanie się na listę i wpłacanie regularnie wkładek członkowskich.

Zarząd przygotowuje cykl przedstawień amatorskich, z których dochód przeznaczony na rzecz komisji „skarba sztandarowego” i na zasilenie funduszu bibliotecznego.

Wpisy, egzamina uzupełniające, poprawcze, wstępne i prywatne do wszystkich klas II-VIII filii akademickiego gimnazjum we Lwowie odbędą się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia 1919. Egzamin wstępny do I klasy odbędzie się 1 września 1919.

Polski Związek służby państwowej wszystkich dykasterji na kresach wschodnich zwołuje na dzień 24 sierpnia 1919 o godz. 4-tej po poł. ogólne zgromadzenie w sprawie połączenia się wszystkich towarzystw służby państwowej w jeden związek. Zgromadzenie to odbędzie się przy ul. Czarneckiego 1. 8 II. piętro,

Nie spać na Teatru! Od jakiegoś czasu zakorzenił się brzydko, niekulturalny zwyczaj spać na przedstawieniach teatralnych. Wchodzenie na widownię podczas przedstawienia przeszkadza widzom i aktorom, psuje nastrój. Ozy konieczność dyrekcyi Teatru musi znowu zamykać drzwi z chwilą rozpoczęcia się przedstawienia? Zdaje się, że istotnie konieczność, bo raz już trzeba położyć kres tym nieprzyzwoitym zwyczajom!

Golgota kolejowa. Tak nazywają obecnie wszyscy podróżni na przestrzeni Lwów-Kraków. To są istotnie męczarnie! Do pociągu przyjąć się musi kilka godzin wcześniej, by zdobyć miejsce, a potem ruszyć się już nie możesz aż do Krakowa. W przedziale zamiat osiem osób ciśnie się dwanaście, kurytarz zapełniony jest ludźmi i pakunkami, nawet dyskretnie ubikacje zajęte są podróżnymi i ich bagażami. Za pośrednictwem naszym udaje się publiczność z prośbą do dyrekcyi kolejowej by choć kilka wozów dodawała do pociągów kursujących na linii Lwów-Kraków. Podróż przecież i tak jest bardzo droga, w dodatku przechodzi się istne męczarnie!

Zmarli. We Lwowie: Jan Głębicki l. 46, rewident Dyrekcyi Skarbu, Michał Paczkowski, lat 30, murarz z Pustomyt, Rozalia Witkowska, l. 76 wdowa.

Za udaremnienie czynności służbowych agenta policyjnego, aresztowany został Stan. Machalski w Kleparowie, pisarz z zawodu, który wykrzykami obelżywymi i nawoływaniem publiczności do oporu uniemożliwił agentowi urządowanie. Aresztowanego awanturniczego pisarza, zajętego obecnie w wojsk. warsztatach samochodowych na Błoni, odstawiono Komendzie miasta do ukarania.

Poznaną swą kurtkę studencką na ulicy odebrał p. Ad. Wagner za pośrednictwem policyi od niejakiego Bodlaka Józefa, trudniącego się skupywaniem i odsprzedając garderoby.

W fabryce wyrobów metalowych i blaszanych firmy Sobocki i Hedinger (Magazynowa 5) dokonywał od dłuższego czasu kradzież materiałów jak: cyna, kolby do lutowania, nożyce blacharskie i salmiak. Wyśledzono, iż kradzieży tej dopuszczał się chłopak blacharski, Zieliński Józef ze Zniestonia, a ochotnym nabywcą był J. Kalt, blacharz ul. Żółkiewska l. 78.

Nabyłem kradzionego konia nie cieszył się długo Władysław Mochon rolnik z Pasiek halickich, gdyż zanim doprowadził zdobycze zwierzę do celu, żandarm polowy aresztował jakby dla rymu, i konia i Mochonia.

Aresztowanie podejrzanego „maszynisty”. Wczoraj o godz. 12 w nocy przy ul. Grodeckiej aresztował żołnierz policyjny niejakiego Emilia Siwika, l. 28 gr. kat. nie posiadającego żadnych legitymacji. Podał on, iż jest maszynistą kolejowym z Przemysła i spieszy do służby do krawczych przemocować, a dokumenta w pośpiechu w domu zapomniał. Wobec zmiany zeznań na inspekcji co do dnia przyjazdu do Lwowa i zapłata się w wyjaśnieniu od kogo otrzymał znalezione przy nim blankiety D. O. G. oddano go do aresztów policyjnych.

Przez okno z zamkniętego składu chleba Szymona Szliselcerga, przy ul. Szpitalnej l. 20 potrafił wykraść wczoraj w nocy nieznaną sprawcy 40 bochenków chleba. Chleb był oznaczony w wypieku nr. 20.

Zaprzeczenie fałszywych wieści. Z Warszawy donoszą: W niektórych pismach okazały się artykuły podające, jakoby 18 b. m. miały miejsce groźne zajęcia między

wojskami garnizonu warszawskiego a wojskiem Hallera.

Wiadomości te nie są zgodne z prawdą, żaden bowiem z oddziałów warszawskich nie wysłał kompanii na poskromienie buntów do parku praskiego w Warszawie, a wysłano jedynie patrol w sile 30 żołnierzy, która aresztowała 2 pijanych Halerczyków, i odstawiła ich do aresztów. Opisy podobnych zajęć są zatem niepotrzebnym denerwowaniem opinii publicznej.

Sprostowanie fałszów o Mińsku. Z Warszawy otrzymujemy następujące informacje: Po zajęciu Mińska, żydowska prasa warszawska podała fantastyczne wiadomości o pogromach, jakie tam rzekomo miały miejsce. W opisach tych podawano nawet określoną liczbę ofiar rzekomego pogromu. Po zasięgnięciu wiadomości możemy oświadczyć, że wszystkie te sensacyjne rewelacje żydowskich pism warszawskich są wyssane z palca. Pierwszego dnia po zajęciu Mińska, zanim jeszcze uruchomiono patrole, zdarzyły się wypadki rabunków, w których brała udział przede wszystkim ludność miejscowa. Nie licznymi żołnierzy-maruderów, których zauważono wśród plundrujących, ujęto. W czasie zajmowania miasta zginęło ogółem nie więcej jak 7 osób cywilnych. Świadkiem wypadków od pierwszej niemal chwili zajęcia Mińska był członek misji senatora Morgentaua gen. Jadwin.

Plebiscyt w Warmii. Na murach Warszawy rozlepiono następującą odezwę.

Monstra te esse matrem! Okaż się Matką, Warszavo!

Krocie tysięcy braci polskiej wyciąga dłonie swe do Ciebie, Warszavo!

„Stoimy na strazy sprawy polskiej! „Sercem i duszą jesteśmy synami Polski!

„W plebiscytcie zaprzysiądz chcemy naszą niezłomną wolę należącą do Polski.

„Nie zapominajcie o nas!”

Pamiętajcie, że wynik plebiscytu nie tylko ad nas, ale w większej jeszcze mierze od Was zależy będzie! Rząd nasz, krepowany traktatem pokojowym, czynnego udziału brać nie może w pracy agitacyjnej. Stań więc, Narodzie Polski, w obronie tych ziem, na których ludność ma przez głosowanie zadokumentować całemu światu, że czuje się żywotną częścią wielkiego Narodu Polskiego.

Niech złączą się wszystkie dzielnice Ojczyzny naszej!

Murem stać, wszystkie warstwy narodu!

Niech każdy spieszy z pomocą: słowem i czynem, radą i wsparciem pieniężnym!

Warmiński Komitet Plebiscytowy.

Pamiętka serdecznych stosunków Polski z Ameryką. Z Warszawy donoszą: Ordynat Maurycy hr. Zamoyski oddał swój pałac Błękitny na siedzibę amerykańskiej misji żywnościowej, która przebywała tam od 4 stycznia r. b. do 15 lipca. Opuszczając gościnne progi pałacu ordynackiego, członkowie misji pozostawili miłą i artystyczną pamiętkę. Stanowi ją wielka tablica srebrna do wmurowania w ścianę z wygrawerowanym na niej napisem angielskim:

To count Maurycy Zamoyski in grateful appreciation of his hospitality to The United States Food Administration Mission for Poland which resided at „Pałac Błękitny” from January 4-th — July 15-th 1919.

„Hrabieciu Maurycemu Zamoyskiemu we wdzięcznem uznaniu za gościnę dla administracji żywnościowej misji Stanów Zjednoczonych w Polsce, która rezydowała w pałacu Błękitnym od d. 4. stycznia do 15 lipca 1919”.

Nastrój pogromowy w Budapeszte. Wr. Mitagsatg. donosi z Budapesztu o nastroju pogromowym, jakiego tam jeszcze nie było, tudzież jakoby tam przyszło obecnie do wielkich pogromów.

Telegr. Comp. donosi z Budapesztu: Rumuńskie biuro prasowe podaje: Rumuński komendant placu w Budapeszcie gen. Holban zajął stanowisko wobec rządu węgierskiego z powodu agitacji pogromowej w Budapeszcie i wezwał rząd węgierski do usunięcia wszystkiego, by kres położyć tej agitacji, w przeciwnym bowiem razie komenda placu uczyni rząd węgierski odpowiedzialnym.

Pociągi pociągowe w Austrii. Telegr. Comp. podaje artykuł Narodnich Listów, występujący przeciwko zastanowieniu ruchu pociągów pociągów w Austrii. Narodni Listy podnoszą, że utrzymanie tego ruchu jest dla Czech bezwarunkowo potrzebne i że należy zmusić Austrię do podjęcia ruchu, a to nawet przy użyciu represalij.

Pół miliona rubli ofiarowuje Lenin temu kto zabije któregośkolwiek z przywódców wojsk antybolszewickich. Szczególnie poszukiwane są głowy gen. Rodzianki, gen.

Judenina, hr. Pahlens, hr. Bankendorffa i pułk. Rałoszewicza.

Kobieta toreadorem. Zdawałoby się, że zawód toreadorów przekracza zdolności i siły kobiety. Kres temu przesądowi położyła Joanna Maestrick, która w Portugalii należy do najlepszych toreadorów. Pierwszy jej występ odbył się w Oporto. Wykazała przytem tyle zręczności i odwagi, że zyskała powszechny podziw. W ciągu dość krótkiego czasu położyła na arenie trzy nadzwyczaj silne i dzikie byki.

Kolejarze włoscy postanowili na zebraniu generalnego Związku kolejarzy wobec ciężkiego położenia kraju przedłużyć dzień pracy o jedną godzinę.

Lasy a wojna. Na odbywającym się w Warszawie zjeździe leśników wygłosił prof. Sokołowski referat o lasach w związku z wojną. Największą szkodę w lasach wyrządziła rabunkowa gospodarka okupantów. Obrachunek olbrzymich strat nie jest jeszcze ukończony. W puszczy białowieskiej straty te bada i oblicza specjalna komisja wojskowa. Niemcy urządzili w tej puszczy 20 tartaków i 10 maszyn do wyrobu wełny drzewnej, zatrudniających 3000 robotników. W 70 majątkach w Galicyi wschodniej, na 43.500 hek. lasu wycięto 136.291.182 m³ drzew. W Królestwie 40 tartaków wyrobiło 10 milionów m³ surowego materiału na przestrzeni 189.000 hek. obszaru lasowego. W okupacji austriackiej najpoważniejszą szkodą wyrządzoną została we wschodnich powiatach ziemi lubelskiej, gdzie przerobiono i zabrano 1.365.800 m³ drzewa.

Nowa stacja iskrowa. Paryski Excelsior ogłasza szczegóły o ustawieniu nowej stacji iskrowej w okolicy Bordeaux. Stacja ta będzie najsilniejsza w świecie, 5 razy silniejsza od stacji w Nauen. Fala będzie sięgała na odległość 20.000 km., a nawet z najdalszymi koloniami Francji będzie mogła się komunikować radiotelegraficznie. Pojemność dzienna będzie wynosiła 72.000 słów.

Gorkij żyje. „Tel. Comp.” donosi z Kopenhagi, że wbrew różnym doniesieniom terrorysta Piotr Propper kazał aresztować wprawdzie Maksyma Gorkija i jego żonę w Moskwie, lecz Gorkij żyje.

Z hymnów amerykańskich. W przepięknym przekładzie Fr. Ks. Pusławskiego podaje Głos Narodu następujący hymn amerykański:

Ojczyzno! Tobie gram, swobodny kraju mój! Duch wolny nam, tam, gdzie był Ojców zgon, tam, gdzie pielgrzymów skłon od wszystkich morza stron strzeże tych bram.

Rodziny kraju mój, swobody twojej źródło wysławiać nam — twój bujny las i step, twych wzgórz świątynny sklep i błękit szczęsnych nieb, tam Wolność — tam!

Niech pieśni idzie wiew i sypie owoc z drzew, jak hojny trzost, niech śmiertelników chór, bijąc o skalny mur, przedłuża głos.

Praojców Boże — Ty — Twórczo Swobody zwól: za krwawe chrzty, niechaj kraj nasz w pełni łask Wolności sieje blask, Opieką bądź nam Ty — nasz Bóg — nasz Król!

POGODA.

(i) Pogoda jest niewyczerpaną skarbnicą tematów. Wie o tem każdy z własnego doświadczenia. Gdy nie wiesz, jak rozmowy zacząć, lub „podtrzymać” — nuże pogodę za poły.

— Dziś czas taki piękny! albo: — Czy można wyobrazić sobie wstrętniejsze powietrze, niż dzisiaj.

A na to partner, czy partnerka: — W istocie. Bajkowa pogoda, lub: — A jednak twierdzą, że lepsze i takie powietrze, niż żadne.

Waryantów oczywiście podobnej olendorfowskiej rozmówki, bywa co niemiara. Tak, czy owak pierwsze lody przełamane i dyskurs toczyć się już może dalej, starzając sobie coraz nowe punkty zaczepne. Słowem: gdyby nie pogoda, 50 proc. ludzi przestałoby wogóle rozmawiać, a także drugich 50 proc. znalazłoby się nieraz w dyabelnym kłopotcie.

Jest wielkie podejrzenie, że nawet niektórym piszącym a zwłaszcza sypiącym drobniaki kronikarskie, byłoby to niekiedy nie na rękę.

Oczywiście nie chcą tem czynić aluzji do nikogo — najmniej zaś już... do siebie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Wodewilowego. Gmach przy ul. Ossolińskich 10. We środę 20 sierpnia o godzinie 7:30 wiecz. Wojciech Wróblewski, humorysta. Anita de Cleuer, tancerka. Joasia Lutniowska, tancerka. „Ciotka na wydaniu”, komedia J. Blizińskiego.

Repertuar Teatru miejskiego. We środę 20 sierpnia o godz. 7:30 wieczorem po raz 4 „Gorąca krew”, komedia w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego. We czwartek 21 sierpnia o godz. 7:30 wieczorem „Rzeczwiśtość”, komedia w 3 aktach B. Gorczyńskiego.

W piątek 22 sierpnia o godz. 7:30 wieczorem „Tosca”, opera w 3 aktach Puccinięgo. Występ Ireny Zadora-Zbierzebowskiej.

(as) Jan Przybyła: „Z orlich bojów lotników lwowskich”. Lotnicy lwowscy mają swoją zaszczytną kartę w dziejach wojny polsko-ruskiej. Od pierwszych dni listopadowych z więcej niż z skromnych zaczątków, bo prawie z niczego, powstał oddział lotniczy, który przyczynił się w wielkim stopniu do świetnego wyniku zwycięskiej walki. Dzieje powstania tego oddziału lotniczego opowiada autor w niniejszej książeczce, która również będzie cennym dokumentem niezapomnianej obrony Lwowa. Przybyła prócz dokładnego podania szczegółów utworzenia lwowskiego parku lotniczego, omawia działalność każdego z wybitniejszych lotników naszych, opisuje dalej lwowskie warsztaty i t. d., wreszcie w sposób miły i niepozabawiony szczerego humoru reprodukuje swe wrażenia, jakie odniósł podczas lotu.

Temat sam w sobie jest interesujący, a sposób podania go świadczy o talencie narracyjnym autora. Książeczkę zdobi szereg ciekawych zdjęć fotograficznych. Zastępuje też na rozpowszechnienie, temwięcej, iż autor część dochodu przeznaczył na cele polskiego Związku lotniczego we Lwowie.

Gazety Muzycznej nr. 21/22 z 15 bm. już wyszedł i zawiera: M. Sołtysa „O nauce śpiewu w szkołach”, dr. J. Reissa „J. N. Hummel w Warszawie w r. 1828”. Listy z Wiednia i z Krakowa. Taryfa minimalna za nauczanie muzyki. Z warsz. Związku muzyków. Z opery. Wiadomości z kraju i zagranicy.

Kursa Gieldy lwowskiej

z dnia 18 sierpnia 1919.

I. Akcje za sztukę (włącznie z kup. bież.).

Table with columns for company names and share values. Includes: Kursa szacunkowe, Waluta koronowa, Bank polski dla roln., handlu i przem., Bank Ludowy, Bank hip. ziemny, Tow. akc. Chodorów, Tow. akc. Górka, Tow. akc. Gafota, Tow. akc. Zieleniewski, Tow. akc. Wang, Tow. akc. Przeworsk, Tow. akc. Rakszawa, Lwowski akc. Zakład zastawniczny, Tow. akc. Fabr. kart.

Kursa obrotowe:

Table with columns for company names and share values. Includes: ofiar. żądano, Bank hip. gal., Bank przemysłowy, Browary lwowskie, Bank ziem. kred., Polskie Tow. handl.

II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.).

Table with columns for company names and share values. Includes: Tow. kred. gal. ziem., Tow. kred. gal. ziem., Bank kraj. gal., Bank kraj., Bank hip. gal., Bank hip. gal., Bank kred. ziem., Bank hip. ziemny, Bank galic. dla handlu i przem.



## III. Oblig. za 100 kor. (bez kup. bież.).

Komun. Banku kraj. 4 1/2 %	109.—	110.—
Komun. Banku kraj. 4 %	105.75	106.75
Kolei lokalnej Ban. kraj. 4 %	104.25	105.25
Pożyczka kraj. z r. 1893 4 %	102.—	103.—
Pożyczka kraj. z r. 1908 skol. 4 %	103.50	104.50
Pożyczka kraj. z r. 1913 4 1/2 %	108.—	109.—
Pożyczka kraj. z r. 1914 4 1/2 %	108.—	109.—
4 % Pożyczka miasta Lwowa 1896, 1900, 1911	98.—	99.—

## IV. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	215.—	225.—
" " po 500 rb.	210.—	220.—
" " drobne	200.—	210.—
Ruble Dumskie (po 1000)	86.—	96.—
" (po 250)	70.—	80.—
Karbowanie (po 1000)	35.—	45.—
Grzywny (po 500 i wyżej)	17.—	23.—
Marki polskie (po 100 i wyżej)	195.—	205.—
Marki polskie . . . (drobne)	180.—	190.—
Marki niemieckie (po 100 i wyżej)	230.—	240.—
Marki niemieckie (drobne)	210.—	220.—
Lei Rumuńskie . . . . .	240.—	250.—
Lei okupacyjne ostemplowane	180.—	—
Franki francuskie (po 1000 i 100)	580.—	—
Franki . . . . . (drobne)	460.—	—
1 fnt. Sterling . . . . .	190.—	—
Dolar . . . . .	42.—	—

## Przyjazd

## Ministra wojny Leśniewskiego do Lwowa.

(St. Z.) Dziś o godz. 12 40 w południe przybył z Warszawy do Lwowa Minister spraw wojskowych Leśniewski.

Na dworcu kolejowym przyjazdu Ministra oczekiwali: w zastępstwie Delegata generalnego p. Stanisław Zimny, z D. O. G. generał Nowotny z podpl. Prichem, komendant miasta pułk. Linda, dowódca linii kol. pułk. Sławickowski i wielu oficerów, kierowników oddziałów wojskowych.

Dalej zjawili się szef misji ang. major Paris, szef misji fr. maj. Medina, Prezydent miasta Neumann, dyrektor policji dr. Reinlender, Wicedyrektor kolei inż. Nosowicz.

W chwili przyjazdu Ministra orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła“, kompania honorowa Hallerczyków sprezentowała broń. Minister gen. Leśniewski przeszedł front kompanii i odebrał raport.

Minister Leśniewski, witając się z oczekującymi go panami, zaznaczył, że sprawa mu szczególną przyjemność, że może choć na chwilę przybyć do miasta, które tak bardzo tkwi mu w pamięci z czasów bohaterskiej walki o Lwów, kiedy był dowódcą załogi.

Ministrowi towarzyszą w podróży: szef biura prezydyjnego Ministerstwa kapitan sztabu generalnego dr. Kreczowiecki, adiutanci por. Cieszyński, por. Mazanek i kilku oficerów przedstawicieli armii Hallera.

## Telegramy P. A. T.

## Misja koalicyjna na Górnym Ślązku.

Warszawa. Wczoraj, we wtorek, o godzinie 4 minut 30 Komisja aliantów pod przewodnictwem amerykańskiego generała Goodycara wyjechała specjalnym pociągiem z Wiednia do Katowic, celem przedsięwzięcia środków zmierzających do uspokojenia wybuchłych na Ślązku zaburzeń.

## „Monitor Polski“ ogłasza:

Warszawa. *Monitor* zamieszcza ustawę z dnia 2 b. m. o zabezpieczeniu sprzętu zasiewów rolnych.

Warszawa. *Monitor* ogłasza: Naczelnik Państwa zamianował Adama hr. Tarnowskiego posłem pierwszej klasy w stanie rozporządzalności.

## Sądy doraźne w Opolskim.

Wiedeń. (B. K. z Wrocławia). Niemiecka komenda generalna dla Ślązka Górnego i zachodniego Poznańskiego ogłosiła sądy doraźne dla okręgu Opole, z wyjątkiem kilku

powiatów. Równocześnie wydano zakaz strajków. Wszyscy strajkujący oraz zmuszeni do bezrobocia mają natychmiast powrócić do swoich zajęć.

## Sprawy polskie.

Wiedeń. (B. kor. z Weimaru). Na wczorajszym zgromadzeniu narodowym kanclerz państwa Bauer przedstawił położenie na Górnym Ślązku i zauważył, że w czasie, gdy w Berlinie toczą się rokowania co do ułożenia przyjaznych stosunków między Niemcami i Polską, na Górnym Ślązku polska agitacja spowodowała wybuch powstania. Należy się spodziewać, że wojsko opanuje sytuację.

Warszawa. Do Sejmu nadeszło podanie o przyłączenie do Polski pochodzące od sołtysów powiatu nowogrodzkiego w gubernii mińskiej, a to w imieniu i z upoważnienia ludności gmin Cyryńskiej, Horodyskiej, Stołowickiej i Rarajskiej.

Warszawa. (Radio z Lyonu). Najwyższa Rada koalicyjna odbyła w poniedziałek posiedzenie, na którym pod nieobecność p. Clémenceau przewodniczył p. Pichon. Zajmowano się w dalszym ciągu sprawą warunków, jakie należy nałożyć Bułgarii i rozważano ostatnie wiadomości z Budapesztu. Równocześnie odbyło się posiedzenie komisji w sprawie Ślązka Cieszyńskiego. Rozważano na niem sprawę strajków, które w tak wysokim stopniu zajmują Rząd polski.

Warszawa. (Radio z Nauen). *Berl. Tagblatt* donosi, że marszałek Foch wystawił do rządu niemieckiego notę, w której wyznaczył termin ewakuacji wojsk niemieckich z obszarów Suwałki i Sejny. Nota zaznacza, że Rada najwyższa przykłada szczególną wagę do ewakuacji tych obszarów.

Wiedeń. (B. kor. z St. Germain). Kanclerz państwa aust. dr. Renner przesłał prezesowi konferencji pokojowej p. Clémenceau pismo prywatne, w którym zwraca ponownie jego uwagę na propozycję uczynioną przez austriacką delegację pokojową co do neutralizacji rewiru ostrawsko-cieszyńskiego.

## Uznanie Francji dla Hallera.

Warszawa. Z Paryża donoszą: W jednym z ostatnich rozkazów naczelnego dowództwa armii francuskiej powiedziane jest między innymi:

Józef Haller, generał i naczelny komendant armii polskiej, pierwszorzędnym organizator i dowódca, niezłomną energią zdołał z początku roku 1919 mimo silnych przeszkód ze strony nieprzyjaciela, zebrać korpus wojska polskiego, nad którym objął dowództwo. Osaczony prawie zupełnie przez wojska austro-węgierskie zdołał uciec z wojskiem swoim i wśród walk zwycięskich przeprawić się przez Dniestr a po odbyciu kilkasetkilometrowych gwałtownych marszów dotrzeć do wojsk rosyjskich, stojących pod Kijowem. Następnie dzięki niezrównanej energii, zebrał oddziały polskie, rozprószone po rozwiązaniu pułków rosyjskich i utworzył z nich zastępy wojskowe, które złożyły dowody podziwu godnych zalet w Archangielsku na Syberii i na Kaukazie.

Wiedeń. (B. K.) Amerykański komisarz żywnościowy p. Hoover odjechał wczoraj wieczorem do Paryża.

Wiedeń. *N. Fr. Presse* zamieszcza oświadczenie sekretarza stanu dla komunikacji Paula w sprawie niedawnego artykułu p. Abrahamowicza o umiędzynarodowieniu kolei północnej. Paul oświadcza, że ze strony polskiej w Paryżu niestety nie propagowano idei umiędzynarodowienia tej kolei, co jest potrzebem zarówno dla Austrii i jak i dla Polacji. W traktacie pokojowym nie manie o umiędzynarodowieniu tej kolei. Tymczasem należało swego czasu wystąpić z tym postulatem wobec Czechów. Paul wzywa polskich mężów stanu, aby postulat ten starali się obecnie w Paryżu przeprowadzić.

Wiedeń. *N. Fr. Presse* donosi, że akcja ententy w sprawie złagodzenia skutków wojny dla Austrii będzie ukończona z tegorocznymi żniwami. Zapatrywanie Austrii w żywność po wyczerpaniu kredytów będzie musiała ustać. Austrija będzie musiała w drodze układów z państwami narodowościowymi postarać się o żywność dla siebie.

Wiedeń. B. K. z Weimaru. Komisja konstytucyjna na posiedzeniu z 18 b. m. przyjęła następujący wniosek: Zgromadzenie narodowe uchwali powołać komisję śledczą złożoną z 26 członków celem zebrania materiały co do winy wybuchu wojny światowej i jej przedłużenia. Przez uchwalenie tego wniosku zarzucono pierwotną myśl utworzenia nadzwyczajnego trybunału dla sądenia winnych wybuchu wojny światowej.

Wiedeń. B. K. Donoszą o nowych sukcesach Denikina na froncie Dońskim. Denikin obsadził linię kolejową Kamaszyn—Bartaszów, oraz miejscowość Zemenkin przezem wziął 700 jeńców. Na froncie południowym ochotnicy zdobyli Nowokomerskaja i posunęli się do Krasnaja hora. Na froncie zachodnim rozpoczęto ogólny marsz naprzód. Zajęto Kremeńczug i kolejowy punkt węzłowy Znamienka. Pociąg pancerny ruszył z Znamienki bez przeszkody do Jelisawetgradu.

Wiedeń. B. K. z Lyonu. Położenie Kołczaka stało się obecnie lepszym, niż było przed 14 dniami. Atak bolszewików został wstrzymany, a uporządkowany odwrot jego wojska odbył się dobrze, dzięki sieci kolejowej. Pochód Denikina naprzód odbywa się raźnie. Armii czerwonej grozi w tym punkcie niebezpieczeństwo odcięcia. Denikin rozporządza 50 tankami i ma poza-tem dobrze uzbrojoną wywiadowczą służbę powietrzną.

Wiedeń. *Neues 8 Uhrblatt* donosi z Kopenhagi, że do tamtejszych kół dyplomatycznych nadeszły pewne wiadomości, iż Lenin obraduje ze swymi towarzyszami nad ustąpieniem. Lenin zamierza zastąpić obecny rząd bolszewicki gabinetem socjalistycznym, umiarkowanym, gdyż obawia się, że w przeciwnym razie przyjdzie do steru reakcja, podobnie jak na Węgrzech. Odbudową bolszewizmu zaś zamierza się zająć w czasie późniejszym. Największym przeciwnikiem Lenina w tych projektach jest Cziczerin, który jednak ma mało zwolenników. Ustąpienia Lenina można spodziewać się w październiku br.

## Telegramy własne „Gazety Lwowskiej“.

## Powstanie na Górnym Ślązku.

Kraków. *Dziennik Cieszyński* donosi, że w niedzielnych walkach wzduł pasa granicznego Oświęcim—Strumię Polacy wzięli do niewoli 180 członków „Grenzschutzu“.

Wiedeń. *Mittagspost* pisze, że rządzące sfery niemieckie dowiedziały się, jakoby w walkach na Górnym Ślązku brali również udział żołnierze polscy poprzebierani. Jeden z członków komisji polskiej, bawiącej jak wiadomo obecnie w Berlinie, stanowczo temu zaprzeczył.

Wiedeń. Z Berlina donoszą: Sfery rządowe niemieckie głoszą, iż gdyby istotnie żołnierze polscy brali udział w walkach na Górnym Ślązku, rząd berliński musiałby stracić zaufanie do rządu warszawskiego. Rząd niemiecki również jeszcze nie ma dokładnego obrazu przebiegu wybuchu powstania.

Cieszyn. Walki na pograniczu trwają dalej. Nadchodzą pierwsze transporty rannych. W niektórych miejscach placówki polskie zniosły doszczętnie oddziały „Grenzschutzu“. Cierpi bardzo ludność miast, ostrzeliwanych ustawicznie niemieckimi karabinami maszynowymi.

Warszawa. Wczoraj rano przybyła tu deputacja ludności Górnego Ślązku, która odbyła konferencję z Prezydentem Ministrów Paderewskim, a na wiecior miała wyznaczoną audyencję u Naczelnika Państwa.

W rozmowie z reprezentantami prasy, oświadczyli członkowie tej deputacji, iż konieczna jest najszybsza pomoc, gdyż Polacy nie mają amunicji, podczas gdy Niemcom nadechodzą ustawicznie posiłki w broni, amunicji i ludziach. Jeżeli ludność polska nie otrzyma pomocy, to straszny będzie jej los, gdyż Niemcy mszczą się w wyrafinowany sposób. Powstańcy polscy biją się świetnie, walka jednak może zakończyć się fatalnie dla nas, jeśli nie pospieszy się z pomocą. Ludność Ślązka, która samorzutnie porwała za broń, nie mogła już wytrzymać ucisku niemieckiego i nie chciała dopuścić do grabieży majątku Polski, tj. do zajmowania polskich kopalni.

## W sprawie nowej linii demarkacyjnej.

Warszawa. Były minister Wasilewski wyjechał do Kowna zaopatrzonej w liczne pełnomocnictwa. Jego zadaniem będzie przeprowadzenie rokowań z rządem litewskim co do nowej linii demarkacyjnej.

## Państwo Katolickie.

Wiedeń. Paryski *Temps* zamieszcza rzekomo z dobrego źródła wiadomość, iż zamiarem arystokracji austriackiej i węgierskiej jest utworzenie „państwa katolickiego“ w skład którego weszłyby Austrija, Węgry i Bawarya-

## O przeniesienie Uniwersytetu niemieckiego z Pragi.

Wiedeń. *Tel. Comp.* donosi z Paryża: Rektor Uniwersytetu niemieckiego w Pradze zwrócił się do czeskiego ministra oświaty z prośbą o przeniesienie Uniwersytetu niemieckiego z Pragi do Liberca, Cieplic lub Chebu.

## Lenin.

Warszawa. Petersburskie biuro informacyjne *Wiestnik* publikuje następującą depeszę: „Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że wszelkie pogłoski, obiegające na temat dymisji Lenina i utworzenia gabinetu koalicyjnego, są pozbawione podstawy. Są to kłamstwa, rozszerzane ze złą wolą. Rząd bolszewicki czuje się dziś silniejszym, niż kiedykolwiek, po odniesieniu zwycięstw nad Kołczakiem. Wewnątrz porządek i organizacja powoli zostają ustanowione. Tylko prowokatorzy mogą mówić o niezadowolaniu robotników. Rewolucja komunistyczna wależy w dalszym ciągu i nie myśli abdykować.“

## Z ostatniej chwili.

## Odroczenie rozpoczęcia nauki szkolnej.

Otrzymujemy z Rady szkolnej krajowej następujący komunikat:

Z powodu spóźnionych żniw i dotychczas jeszcze złego stanu aprowizacji w miastach i miasteczkach, Rada szkolna krajowa postanowiła mimo poważnych motywów, które przemawiają za otwarciem roku szkolnego w terminie normalnym odroczyć, w szkołach publicznych wszystkich kategorii rozpoczęcie nauki do 15 września b. r.

Do tego postanowienia skłoniła Radę szkolną krajową między innymi i ta okoliczność, że znaczna część uchodźców bawiących poza obrębem swoich powiatów, wśród nich i nauczycieli, nie zdołała jeszcze powrócić do miejsc stałego zamieszkania, tudzież względem na to, że młodzież szkolna z klas wyższych, pełniąc jeszcze służbę wojskową i nauczyciele po myśli uchwały sejmowej o demobilizacji, uwolnieni będą, jak Rada szkolna krajowa oczekuje po swej interwencji u władz wojskowych z początkiem września.

Wpisy i egzamina winny jednak rozpocząć się dnia 9 września tak, aby z dniem 15 września mogła zacząć się nauka normalna.

Komunikat ten zastępuje zwyczajne okólniki wysyłane początkowo do Rad szkolnych okręgowych i dyrekcji szkolnych.

Maszyni i odpowiedzialny redaktor:  
STANISŁAW ROŚKOWSKI

## NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

## Dziś premiera

francuskich filmów Pathego

## W Marysience i Koperniku

Wspaniała sztuka w 4 aktach p. t.

## Sąsiadka

## z szóstego piętra

W głównej roli przesliczna, znakomita artystka

## Zuzanna Grandais

Nadprogram: Dawno niewidziany we Lwowie znakomity aktor komiczny

## MAX LINDER

w 2 akt. arcykomicznej komedii p. t.

Max Linder lekarzem mimo swej woli.

Teatr świetlny  
„APOLLO“  
ul. Chorążczyzny l. 7.

Od poniedziałku 18 sierpnia

## ! Alzacya !

wzruszający dramat francuski na tle obecnej wojny.



# OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 7802/19. W domu Arona Borucha Scheinera w Sokolowie znalazła żandarmerya dnia 7/4 1919 pewną ilość cygar i papierosów rządowego pochodzenia należących do osoby niewysłędzonej o taryfowej cenie 306 kor. 50 hal. Niemiejem wzywa się każdego, ktoby rościł sobie prawo do powyższych wyrobów tytoniowych, ażeby zgłosił się w Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie w terminie dni 90 od ogłoszenia niniejszego zawiadomienia, w razie bowiem przeciwnym postąpi się w przyzrymanym przedmiotem weale prawa.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 3 czerwca 1919. (3232 1—3)

C. I. 38/19. C. I. 45/19 (2). Przeciw Filipowi Meculowiczowi, którego miejsce jest nieznane wniesiony został do sądu powiatowego w Żydaczowie przez Salamona Dorfa i Gutę Dorf w Żydaczowie pozew do C. I. 38/19 o 624 kor. i wypowiedzenie mieszkania do C. I. 45/19. Na podstawie pozwów wyznaczono w obu sprawach rozprawę na 21 sierpnia 1919 o godzinie 4 popołudniu. Celem strzeżenia praw Filipa Meculowicza ustanawia się dr. Chęcińskiego adwokata w Żydaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Filipa Meculowicza w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy.

Żydaczów, 13 sierpnia 1919. (3228 1—3)

O. II. 187/19 (1). Przeciw Janowi Związkowi ze Szytkowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Jordanowie przez Józefa Jąskę ze Szytkowic pozew o własność i wpis prawa własności poud. 272 i pgrunt. 3702/2 gm. Szytkowice. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 sierpnia 1919 o godz. 11 przed południem. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Związki ustanawia się p. dr. Wiktora Kutrzebę, adwokata w Jordanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Związkę w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Jordanów, dnia 28 maja 1919. (1779 2—3)

Og. IX. 600/19 (1). Przeciw Janowi Szopińskiemu przemysłowcowi w Krakowie ul. św. Marka 7, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okr. cyw. w Krakowie przez Józefa Badera w Krakowie Orzeszkowej 4. pozew o 11.670 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 27 sierpnia 1919 o godz. 9 rano w tut. Sądzie sala 37. Celem strzeżenia praw Jana Szopińskiego ustanawia się Pana dr. Frischera adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Szopińskiego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział IX.

Kraków, dnia 12 lipca 1919. (3277)

Og. XIV. 109/19 (1). Przeciw Adolfowi Knoll, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Stanisławowie przez Eisiga Schmerlera pozew o 29.250 kor. zpn. Na podstawie pozwu z 12/7 1919 wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 29 lipca 1919. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Halperna w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział XIV.

Stanisławów, dnia 13 lipca 1919. (3207)

C. I. 20/19 (1). Przeciw Michałowi Semków ostatnio zamieszkałemu w Korczminie, którego miejsce pobytu i życie nie jest znane, wniesionym został do sądu powiatowego w Bełzie przez Pietra Moroza z Machnówka, pozew o własność parcel. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 września 1919 o godz. 9 przed południem. Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Semków ustanawia się p. dr. Leona Taubego adw. w Bełzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Semków w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełz, dnia 22 lipca 1919. (3200)

Cb. V. 50/19. Przeciw Hermanowi Klausnerowi i Maryi Klausnerowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego cyw. w Krakowie przez Aleksandra Grabowskiego pozew o rozwiązanie umowy najmu zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 18 sierpnia 1919 o godz. 11 przed południem w Sali Nr. IV. Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. dr. Michała Münza adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kraków, dnia 24 lipca 1919. (3208)

C. II. 187/19 (1). Przeciw Józefowi Lisowi z Roży, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Pilźnie przez Kazimierza Czerwca w Roży pozew o uznanie i wpis prawa własności realności objętej whl. 419 ks. grunt. gm. Roża zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5 września 1919 godzinę 9 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 9. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Wilhelma Gucwę, adwokata w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 14 lipca 1919. (3209)

C. V. 212/19 (3). Przeciw Henrykowi Kauferowi i Ameli Kauferowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Krakowie przez Ludwikę Rosową pozew o 830 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 29 września 1919 o godz. 12 w południe w sali Nr. IV. Celem strzeżenia praw Henryka i Ameli Kauferów ustanawia się p. dr. Michała Münza w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kraków, dnia 16 sierpnia 1919. (3234)

Z. 192/18 (13). W tutejszym Sądzie przechowane są różne przedmioty pochodzące z kradzieży, jakie dopuścili się dwie kobiety w lecie 1918 r. na jednej ze stacji kolejowych między Tarnowem a Krasowem na szkodę jakiejś nieznaną pani, a to: kilka damskich sukien, bluzek, kawałków materij kobiecych, bielizny damskiej, kołnierzy, pończoch, dalej zakiet, 2 pary trzewików, boa, firanki, obrusy i t. p. wartości około 10.000 kor. Rzeczy te znajdują się w wielkiej skórzanej walizce. W myśl § 376 p. k. wzywa się niewiadomą właścicielkę tych przedmiotów, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” swe prawo własności zgłosiła i wykazała, gdyż po bezowocnym upływie tego terminu rzeczy te zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacji, a cena kupna przypadnie na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tuchów, dnia 29 kwietnia 1919. (3189)

## Konkursa.

L. 7560/IV. (3205 2—3)

Rada szkolna krajowa ogłasza konkurs celem obsadzenia w państwowych szkołach realnych następujących posad rzeczywistych nauczycieli:

1. Języka polskiego w Rawie, Tarnowie i Wieliczce.
2. Języka francuskiego w Krakowie, Lwowie, Śniatynie i Stanisławowie.
3. Historii naturalnej we Lwowie, Tarnowie i Żywcu.
4. Chemii w Tarnobrzegu i Wieliczce.
5. Rysunków odręcznych w Rawie, Śniatynie, Tarnobrzegu, Tarnopolu i Wieliczce.

Dla wnoszenia podań do Rady szkolnej krajowej w przepisanej drodze służbowej oznacza się termin do końca sierpnia b. r. Lwów, dnia 11 sierpnia 1919.

Prezydent:  
Zoll w. r.

LW. 32557. (3128 3—3)

Ogłoszenie konkursów.

Wydział krajowy obsadzać będzie posadę kierownika tudzież posadę wermistrza slusarskiego i zarazem kowalskiego w galic. kraj. zakładzie wychowawczym poprawczym dla młodzieży w Przedzielnicy w pow. Dobromilskim.

Warunki ubiegania się o tę posadę ogłasza Wydział krajowy równocześnie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” i w „Monitorze polskim” w Warszawie, tudzież na tablicy ogłoszeń w swoim urządzeniu.

Termin wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem 31 października 1919 względnie 30 września 1919.

Wydział krajowy.

L. 864. (3121 3—3)

Konkursa.

Rektorat Szkoły Politechnicznej we Lwowie, ogłasza następujące konkursy z terminem do 20 września 1919.

I. Na katedry:

1. Pomiarów maszynowych.
2. Miernictwa elektrotechnicznego.
3. Mechaniki ogólnej i technicznej.
4. Budowy maszyn rolniczych.
5. Budownictwa utylitarnego i kolejowego.

II. Docentury płatne:

1. Encyklopedyi Budowy maszyna, 3 godz. wykł. w półr. zim. 1 godz. wykł. w półr. let.
2. Encyklopedyi budownictwa, po 2 godz. wykł. w obu półroczach, 3 godz. rysunków w półr. zim., 6 godz. rys. w półr. let. i 2 godz. ćwiczeń w półr. letniem.
3. Encyklopedyi nauk inżynierskich, 6 godz. wykł. w półr. zimowem.
4. Budowy i ruchu samochodów, 2 godz. wykł. w półr. zim. i 4 godz. ćw. w półr. letniem.
5. Miynarstwo, 2 godz. wykł. w półr. zim. i 2 godz. ćwiczeń w półr. let.
6. Technologii chemicznej oleju skalnego i wosku ziemnego, 3 godz. wykł. w półr. zimowem, 2 godz. wykł. w półr. let.
7. Budownictwa drewnianego, 2 godz. wykł. i 4 godz. rys. w półr. letniem.
8. Encyklopedyi budowy kolei żelaznych, 2 godz. wykł. w półr. letniem.
9. Nauki form przyrodniczych, 2 godz. wykł. i 4 godz. ćw. w półr. letniem.
10. Kolejnictwa elektrycznego, 3 godz. wykł. w półr. zimowem.
11. Materiały budowlane po 3 godz. wykł. w obu półroczach.

III. Na adjunktury:

1. Przy katedrze Teorii maszyn.
2. " " Miernictwa.
3. " " Chemii ogólnej.

IV. Na konstruktury:

1. Przy katedrze Statyki Budowli i budownictwa żelaznego.
2. " " Budowy kolei żelaznych.
3. " " Budowy maszyn. (dwie posady).

V. Na asystentury:

1. Przy katedrze Technologii mechanicznej metali i drewna.
2. " " Budowy mostów.
3. " " Budownictwa wodnego. (dwie posady).
4. " " Maszyn górniczych.
5. " " Maszynoznawstwa ogólnego. (dwie posady).
6. " " Statyki budowli i budownictwa żelaznego.
7. " " Rolnictwa.
8. " " Mechaniki i teorii maszyn.
9. " " Budowy dróg i tunelów.
10. " " Architektury.
11. " " Budowy maszyn.
12. " " Budownictwa wodnego.
13. " " Eksploatacyi nafty, wiertnictwa i encyklopedyi górnicztwa.
14. " " Miernictwa. 3 pos.
15. " " Chemii ogólnej 3 posad.
16. " " Botaniki i towaroznawstwa.
17. " " Matematyki.
18. " " Fizyki.
19. " " Motorów cieplikowych.
20. " " Konstr. pomp i motorów wodnych.
21. " " Technologii chemicznej.
22. " " Technologii włókien.

VI. Na posady stypendystów:

1. Przy katedrze Budowy dróg i tunelów.
2. " " Matematyki. 2 posady.
3. " " Miernictwa. 2 posady.
4. " " Maszynoznawst. ogólnego.
5. " " Technologii chemicznej. 2 posady.
6. " " docenturze Perspektywy malarskiej.
7. " " Konstrukcyi żelazno-betonowych.

VII. Na posadę laboranta:

1. Przy katedrze Chemii ogólnej.

Sily pomocnicze naukowe pobierają następującą płacę:

Konstruktorzy (mies.) 533 Mk czyli K 799-50  
Asystenci z kwalifikacyami naukowymi . 450 " " " 675—  
Asystenci bez kwalifikacyi naukowych . 325 " " " 487-50  
Stypendysci . . . . 275 " " " 412-50

Docenci prywatni,

otrzymują remuneracyę półroczną za ćwiczenia i wykłady odbywane na podstawie zlecenia Ministra:

1. Od godziny tygodniowo wykładow w półroczu . . . . . 375 Mk czyli K 562-50
  2. Od godziny tygodniowo ćwiczeń w półr. 250 " " " 375—
- Przy wypłacie powyższych poborów w markach, obliczać się będzie 1 Mk za K 1-50.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1919.

## Spadki.

A. IV. 274/19 (3). Aufforderung an die Erben, Vermächtnisnehmer und Gläubiger eines Ausländers. Schrenzel Nathan, Kaufmann, 68 Jahre, mos. verw. zuletzt in Wien, XVIII, Gertrudplatz 5, zuständig nach Lemberg, ist am 22 April 1919 gestorben. Eine letztwillige Anordnung wurde nicht vorgefunden. Alle Erben, Vermächtnisnehmer und Gläubiger, die österreichische Staatsbürger oder hierlands sich aufhaltende Fremde sind, werden aufgefordert, ihre Ansprüche an die Verlassenschaft bis zum 20 August 1919 beim gefertigten Gerichte anzumelden. Sonst kann die Verlassenschaft ohne Rücksicht auf diese Ansprüche an die ausländische Behörde oder eine von ihr bezeichnete Person ausgefolgt werden.

Die im Inlande wohnenden Erben haben um die Durchführung der Verlassenschaftsabhandlung durch das österreichische Gericht angesucht. Die auswärtigen Erben und Vermächtnisnehmer werden aufgefordert, ihre Ansprüche in der angegebenen Frist anzumelden und bekanntzugeben, ob sie die Abtretung an die ausländische Behörde verlangen. Sonst wird, wenn nicht die ausländische Behörde selbst die Abtretung verlangt, die Abhandlung hier und zwar bloß mit den sich meldenden Erben gepflogen werden.

Bezirksgericht Währing, Abt. IV.

Wien, am 13 Juni 1919. (3192 1—3)

## Upadłości.

S. 1/10 (248). W konkursie Michała Birnbauma i tow. we Lwowie zachodzi potrzeba ustalenia kosztów zawiadowcy masy przez ogół wierzycieli a celem powzięcia w tym kierunku uchwały wyznacza się audyencyę na dzień 2 września 1919 o 11 rano b. Nr. 18 w tut. sądzie. Na audyencyę tę wzywa się wierzycieli konk. z tem nadmienieniem, że według § 256 ok. tego, co na tej audyencyi po należytym zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustalonym lub uchwalonym, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

We Lwowie, dnia 29 lipca 1919. (3183)

S. 1/10 (248). Wyznaczenie audyencyi do ugody przymusowej. Krydataryusz Michał i Jozef Birnbaum. Do rozprawy i powzięcia uchwały o ugodzie przymusowej zaproponowanej przez krydataryusza wyznacza się audyencyę na dzień 2 września 1919 o godz. 11 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 18. Na audyencyi winien krydataryusz stanąć osobiście.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

We Lwowie, dnia 29 lipca 1919. (3184)



## Amortyzacje

T. V. 128/19 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek ks. Piotra Drzewickiego, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwu akcyj Banku ziemskiego dla Galicji, Śląska i Bukowiny akcyjnego Towarzystwa w Łańcucie Nr. 1147 i 1148 obie po 400 kor.

Posiadacza powyższych akcyj wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, 3 lipca 1919. (3113 3-3)

Nc. III. 339/18. Na wniosek Celiney Brandwein z Przemysła wdraża się postępowanie amortyzacyjne do rzekomo spalonych książeczek oszczędnościowych: 1. Kasy handlowej i przemysłowej w Przemyslanach Nr. 1634 na kwotę 400 kor.; 2. Kasy handlowej i przemysłowej w Przemyslanach Nr. 1650 na kwotę 550 kor.; 3. Kasy handlowej i Przemyslanach Nr. 1779 na kwotę 60 kor.; 4. Towarzystwa oszczędności i kredytu w Przemyslanach Nr. 133 na 72 kor. opiewających na imię Celiney Brandwein.

Posiadacza tych dokumentów wzywa się, by zgłosił swe prawa w ciągu pół roku, gdyż inaczej po upływie tego czasu książeczki uzna jako istniejące.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyslan, 16 października 1918. (3136)

Nc. IV. 842/19 (3). Na prośbę Antoniego Preisnera z Jarosławia wdraża się postępowanie celem umorzenia zaginionego kwitu depozytowego Towarzystwa im. Gizeli we Lwowie z dnia 7 grudnia 1912 potwierdzającego odbiór zdeponowanej policy życiowej Nr. 207.786 Rad. 45.388, wystawionej na imię Antoniego Preisnera.

Posiadacza tegoż dokumentu wzywa się, by w przeciągu 6 miesięcy zgłosił się tutaj z swoimi pretensjami, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu dokument powyższy za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 30 lipca 1919. (3187)

T. 133/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Anieli Bułykowej, kupcowej we Lwowie, ul. Na Błonie 6, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miała zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Asygnata miejskiego Zakładu aprowizacyjnego z daty Lwów 29 października 1918 Nr. 96 na 10.000 klg. ziemniaków z potwierdzeniem zapłaty należności 4200 kor. wystawiona na nazwisko Anieli Bułyk.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4 lipca 1919. (3135)

T. 67/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Róży Wittlin we Lwowie, ul. Nenckiego 1. 5, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miała zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładowa galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 205.290 opiewająca na 2000 kor. wystawiona na nazwisko Róży Wittlin.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 20 maja 1919. (3152)

T. 165/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jana Najwera, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego który wnioskodawca miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładowa gal. Kasy oszczędności Nr. 215.887 wy-

stawiona na nazwisko Jana Najwera, opiewająca wedle stanu z dnia 28/8 1918 na kwotę 2000 kor.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 lipca 1919. (3149)

T. 30/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Estery Hasenfeld, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miała zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit depozytowy gal. Kasy oszczędności Nr. 1066 R. na złożoną książeczkę galic. Kasy oszczędności Nr. 32.560 opiewającą na 1800 kor. wystawiony na nazwisko Estery Hasenfeld.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 lipca 1919. (3150)

T. 109/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Michaliny z Heitzmannów Larazowiczowej we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miała zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica asekuracyjna Tow. wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie filia we Lwowie Nr. 24.011 opiewająca na 1000 złr. i na nazwisko Zenona Siennickiego płatna na wypadek dotycząca dnia 1 czerwca 1926 wzgl. na wypadek śmierci do rąk okaziciela.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 czerwca 1919. (3148)

## Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 100/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Rykowski, urodzony 18 listopada 1881 w Barczynie, zamieszkały w Nakle, żonaty, w sierpniu 1914 powołany do 10 pułku piechoty padł 6 października 1914 przy ataku na górę Kostajnik w Serbii jak stwierdzono zeznaniami przesłuchanych pod przysięgą świadków.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 7 ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Ewy z Sańków Rysowskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego z Ewą Sańką w Nakle 22 listopada 1909 za rozwiązane, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Joachimowi Sternowi, adwokatowi w Przemyslu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Andrzeja Rysowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 października 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemysł, 24 lipca 1919. (3012 2-3)

T. V. 116/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Niepsuj, urodzony w roku 1882, syn Kazimierza i Katarzyny, gospodarz w Zalesiu, mąż Julii, według zeznań świadka Stanisława Sikory jako żołnierz 40 p. p. brał udział w bitwach pod Krasnikiem z początkiem września 1914 i od tego czasu nie daje o sobie wiadomości. Według pogłosek miał tenże Niepsuj w tym czasie zginąć.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Jan Niepsuj zginął, przeto na prośbę Julii Niepsujowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby wiadomiono sąd albo kuratora adw. dr. K. Sołtysika w Rzeszowie aż do dnia 31 grudnia 1919 o zaginionym Janie Niepsuju. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 3 lipca 1919. (3013 2-3)

T. 10/19 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Gwoździński, urodzony 9 marca 1874, rzym. kat.,

żonaty, z Morawska, kapral 32 pułku pospolitego ruszenia, powołany w roku 1914 do wojska przez czas oblężenia był w Przemyslu, w roku 1915 poszedł na włoski front gdzie podczas bitwy został ciężko ranny w głowę. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń i ogłoszenia w gazecie 9 grudnia 1917 „Piast“ Nr. 49 okoliczności te zostały stwierdzone.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 i 129 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Zofii Gwoździowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego z Zofią Gwoździową dnia 24 października 1899 za rozwiązane a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. Marcinowi Gwoździowi starszemu oficyalowi w Przemyslu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Grzegorza Gwoździńskiego syna Antoniego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 października 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i uznanie małżeństwa zawartego z Zofią Gwoździową za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemysł, 10 kwietnia 1919. (3026 2-3)

T. V. 54/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Stanisław Karnas, urodzony 28 listopada 1888 w Gwoźdźnicy górnej, jako żołnierz 40 p. p. byłej armii austriackiej brał udział w bitwie pod Przeginią koło Krakowa względnie Olkusza. Przesłuchany jako świadek Michał Woźniak oraz Jan Gołębiowski zeznali, że Stanisław Karnas w wzmiankowanej bitwie poległ z końcem 1914 roku.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny Karnas postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 listopada 1919 albo sądowi albo p. adwokatowi dr. Peszkowskiemu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 1 maja 1919. (3222 2-3)

T. V. 129/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszka Pomykały, męża Ewy Pomykałowej, gospodyni w Stanisławskim ad Sokołów. Franciszek Pomykała jako żołnierz 17 pułku obrony krajowej byłej armii austriackiej brał udział w bitwie w okolicy Janowa. W zeznaniach świadkowie Jędrzej Paduch i Jakób Rzeszutka i Ludwik Kabylarz zgodnie stwierdzili, że Franciszek Pomykała w listopadzie 1914 brał udział w ataku na pozycje rosyjskie po którym do ataku słuch o nim zaginął. Ostatnią wiadomość swej żonie Ewie Pomykałowej przesłał mający się znać za zmarłego w październiku 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31-go marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Ewy Pomykałowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Hanasiewiczowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem i zarazem obrońcą węzła małżeńskiego. Franciszka Pomykałkę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 grudnia 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 20 czerwca 1919. (3223 2-3)

T. 2/19 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kasia Babrociakowa wniosła o uznanie jej męża Hrycia Babrociaka za zmarłego. Tenże Hryc Babrociak w sierpniu 1914 po wybuchu wojny powołany został do wojska. W lecie 1915 napisał Hryc Babrociak, że został ranny w pierś i prawa nogę i przebywa w niewoli rosyjskiej. W połowie roku 1915 nadeszła kartka z doniesieniem, iż Grzegorz (Hryc) Babrociak zmarł dnia 23 maja 1915 w Rybińsku, gubernii jarosławskiej w Rosyji.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Propstowi w Samborze wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 9 lipca 1919. (3085 2-3)

T. V. 59/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Władysława Woś. Władysław Woś, urodzony 19 lutego 1880, żonaty, gospodarz w Trzebosi, jako żołnierz 17 p. obr. kraj. dostał się w grudniu 1914 do niewoli rosyjskiej. Według zaprzysiężonych zeznań świadków Michała Pliza i Wojciecha Cisko tenże Władysław Woś w lipcu 1916 umarł w Jekaterynczowie w szpitalu.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Władysław Woś poniosł śmierć, przeto na prośbę Rozalii z Lepionków Wośowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby wiadomiono sąd albo kuratora adwokata dr. Kazimierza Wilusza w Rzeszowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego aż do dnia 31 grudnia 1919 o zaginionym Władysławie Wośiu. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 3 lipca 1919. (3221 1-3)

T. VI. 101/19 (7). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Machlowski z Zabierzowa, syn Pawła i Julii, urodzony dnia 9 lutego 1879 w Zabierzowie, powiat Kraków, przydzielony przy mobilizacji w sierpniu 1914 do 16 pułku pospolitego ruszenia, wedle zaprzysiężonych zeznań Wojciecha Ziabki z Zabierzowa przeniesiony z początkiem roku 1915 w Karpatach do 34 pułku obrony krajowej dostał się dnia 28 lutego 1915 do niewoli rosyjskiej, tam w miejscowości Iżowski zawód, gubernia Wjacka, w grudniu 1915 odszedł jako chory do szpitala, gdzie wedle opowiadań towarzyszy broni miał umrzeć z początkiem roku 1916, od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1913 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Karoliny Machlowskiej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, Michała Machlowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 lutego 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 21 lipca 1919. (2994)

T. 27/17 6. Hrycia Pszyka, syna Wasyla i Anny z Pliszki Pszyk, urodzonego w Przystupiu pod Cisną dnia 29 stycznia 1898, który jako woźnica wyruszył z armią austr.-węgierską w r. 1914 i z końcem tego roku w okolicy Jasła zaginął, wzywa się, aby do dnia 1 lipca 1920 do sądu obwodowego w Sanoku dał o sobie wiadomość, gdyż w razie przeciwnym po dniu 1 lipca 1920 za zmarłego uznany będzie.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Sanok 11 sierpnia 1919. (3174)

T. VI. 153/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Krysiński z Podgórze, syn Antoniego i Zofii urodzony dnia 18 listopada 1890 w Mydlnikach, powiat Kraków, przydzielony w sierpniu 1914 do byłego 13 batalionu strzelców polskich, 2 kompania, wedle zeznań świadka Jacentego Sagana z Krakowa, który przy tej samej kompanii pełnił służbę, zaginął w listopadzie 1914 przy odrocie przez rzekę San, w której prawdopodobnie utonął, i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Jadwigi Krysińskiej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Zygmuntowi Piotrowskiemu adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się kuratorem. Marcina Krysińskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 10 lipca 1919. (2993)

T. VI. 74/19 (8). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Krzyształ, syn Jakóba i Maryanny, urodzony 8 lutego 1889 w Jadownikach, powiat Brzesko, przydzielony do 2 pułku ułanów nie daje o sobie znać od roku 1917. Ze szpitala rosyjskiego w Kostromie nadeszło do Maryi Krzyształowej listowne zawiadomienie przy-



watne z 17 sierpnia 1917, że jej mąż umarł tamże dnia 30 lipca 1917. Wspólne biuro wywiadowcze dla jeńców w Wiedniu pismem z 15 lutego 1919 l. 612 poświadcza, że wedle doniesienia rosyjskiego Czerwonego Krzyża lista 14.377 B/94 zmarł w Kostromie dnia 29 lipca 1917 Ivan Krystal, 28 lat, z 2 pułku kawalerii wzięty do niewoli dnia 18 czerwca 1916.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Maryi Krzyształowej w Jadownikach postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwaniem, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Edwardowi Rybackiemu, adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Jana Krzyształowa wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 lutego 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 czerwca 1919. (2969)

## Firmy

Firm. 146/18 Stow. IV. 42. Wpis stowarzyszenia: 1. Firma stowarzyszenia: Samopomoc stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością, 2. Siedziba Stowarzyszenia: Gorlice. 3. Stosunki prawne stowarzyszenia: a) Stowarzyszenie opiera się na statucie uchwalonym na pierwszym Walnym Zgromadzeniu członków, odbytem dnia

16 lipca 1918 w Gorlicach. b) Celem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez nabywanie nieruchomości i dostarczanie swoim członkom dogodnych i odpowiednich lokali handlowych, przemysłowych i mieszkalnych. c) Pojedynczy udział członka wynosi kwotę 1000 koron. d) Odpowiedzialność członka względem stowarzyszenia normuje § 76 ust. z 9 kwietnia 1873 L. 70 dz. p. p. e) Ogłoszenie ze strony Towarzystwa (o ile nie są zaproszeniami na Walne Zgromadzenie) podawane będą do wiadomości członków przez przybicie w widocznym miejscu w lokalu stowarzyszenia. f) Dyrekcyę stowarzyszenia stanowią Franciszek Boczek inspektor rolniczy w Gorlicach, Dr. Bolesław Przybylski adwokat w Gorlicach i Hieronim Stormke rząd. upow. geometra w Sękowej jako członkowie oraz Klemens Bobola majster szewski w Gorlicach, Ludwik Jasek profesor gimnazjalny w Gorlicach i Franciszek Zgud sekretarz Starostwa w Gorlicach jako zastępcy. g) Dyrekcyę kreśli firmę stowarzyszenia w ten sposób że pod stampilą brzmienia firmy oznaczającą lub wypisaną firmą stowarzyszenia umieszczają swe podpisy dwaj członkowie Dyrekcyi. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 9 stycznia 1919.

Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV. Jasło, dnia 4 stycznia 1919. (2527)

Firm. 725/19. Oddz. C. II. 279. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy „Małopolska Spółka dla przemysłu drzewnego, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem spółki jest zakupno lasów i drzewostanów leśnych celem wyrębu i przerabiania drzewa, handel drzewem i produktami drzewny-

mi oraz uczestniczenie w innych przedsiębiorstwach mających taki sam przedmiot. Firma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie kontraktu spółki z daty Kraków 20 czerwca 1919 r. L. R. 16190. Czas trwania spółki jest ograniczony do 31 grudnia 1933. Wysokość kapitału zakładowego: Kapitał zakładowy wynosi 300.000 kor. wyraźnie trzysta tysięcy koron i został w całości wpłacony. Zawiadawstwo spółki: Zawiadawcami spółki są ustanowieni dr. Samuel Landau w Bielsku i dr. Bruno Falter w Krakowie, którzy do zastępstwa spółki są uprawnieni kolektywnie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilą lub przez kogokolwiek wypisanym brzmieniem firmy spółkowej podpisują dwaj zawiadawcy swoje pełne imiona i nazwiska. Ogłoszenia spółki następują zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu: 30 czerwca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Kraków dnia 29 czerwca 1919. (2578)

Firm. 147/18. Rg. C. 74. Wpisanie do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje: I. Siedziba i brzmienie firmy „Iwanięcka Spółka Naftowa „Junosza“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Krośnie. II. Czas trwania spółki: nieograniczony. III. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zakupno i sprzedaż terenów naftowych, b) prowadzenie na własny lub cudzy rachunek wierzeń za ropą naftową lub innymi Państwu niezastrażonymi minerałami, sprzedaż i zakupno tych produktów, c) zakładanie zbiorników ropnych, gazowych, warstatów i innych zakładów przemysłowych potrzebnych do eksploatacyi przeróbki ropy i jej ubocznych produktów, tudzież zakupno w tym celu nieruchomości. IV. Kapitał zakładowy wynosi 1.000.009 koron płatny i wpłacony w ca-

łości w gotówce. V. Zawiadawcy: 1. dr. Gustaw Kaden, adw. krajowy w Krakowie, ul. Sw. Tomasza l. 29. 2. Stanisław Libelt inżynier w Krośnie. 3. Stefan Myczkowski, dyrektor Towarzystwa wzaj. ubezp. w Krakowie. VI. Uprawnienie do zastępstwa i sposób podpisywania: Firmę zastępują dwaj zawiadawcy kolektywnie i podpisują ją w ten sposób, że pod wyciśniętą, wpisaną lub wydrukowaną osnową brzmienia firmy położą swe podpisy firmowe dwaj zawiadawcy. VII. Ogłoszenia: Ogłoszenia następują w sposób przepisany ustawą z dnia 6 marca 1906 Nr. 58 Dz. p. p. Dzień wpisu 8 stycznia 1919 r.

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddz. IV. Jasło, dnia 4 stycznia 1919. (2529)

Firm. 734/19. Od. C. I. 108. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Podgórze. Brzmienie firmy: Pierwsza galicyjska fabryka warszawskich cukrów i marmelady, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Podgórzu. Aktem cesy z daty Kraków 24 czerwca 1919 l. r. 1553 dotychczasowy spółnik Władysław Sułowski przeniósł swój udział w kwocie 10.000 kor. na rzecz Romualda Pieczarki z Krakowa. Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu spółników oddał zawiadawcę spółki ustanowiony został w miejsce Władysława Kleyfa spółnik Romuald Pieczarka w Krakowie, ul. Poselska 15, który będzie podpisywał firmę spółki w ten sposób, że pod wypisanem lub stampilą wyciśniętym brzmieniem firmy własnoręcznie podpis swój położy. Dzień wpisu 29 czerwca 1919.

Sąd okr. j. handl. odd. II.

Kraków, dnia 28 czerwca 1919. (2577)

# DONIESIENIA PRYWATNE

## Pieśni i piosenki kabaretowe.

Z repertuaru „Czwórki Warszawskiej“

poleca

Magazyn nut **BERNARDA POŁONIECKIEGO**  
we Lwowie, ul. Kl. Tańskiej 1.

Bez mężczyzn. Kitschmann . . . . .	K 6—
Balerina. Stembrowicz . . . . .	6—
Panienczka. Waldau . . . . .	6—
Szumiały mu echa kawiarni. Boczkowski . . . . .	6—
Zwano ją czarną Mańką. Halpern . . . . .	6—
Wieczorny apel trąbą już. Kozar-Słobódzki . . . . .	6—
Rozkwitały pąki białych róż. Kozar-Słobódzki . . . . .	6—
Postuchaj mnie Pierotko. Stolz . . . . .	6—
Bajki. Kozar-Słobódzki . . . . .	6—
Chciałbym zapłakać serdecznie. Zerkowicz . . . . .	6—
Znikł czar polnych róż. Zerkowicz . . . . .	6—
Ptaszyno ma ty piosenkę. Zerkowicz . . . . .	6—
Wizya babuni. Wołowski . . . . .	9-60
Madame Loulou. Waldau . . . . .	6—
Piosenka o Jasienku wojaku. Rapacki . . . . .	6—
Zegnaj Ninon. Boczkowski . . . . .	6—
Zołnierzykiem być, i wroga bić, to byłby raj. Kitschmann . . . . .	6—
Warszawa. Kitschmann . . . . .	6—
Gdy zabłyśły orły białe, Stach wdział mundur szary . . . . .	6—
Tirli Tirli. Kozar . . . . .	6—
Trali Trala. Nelson . . . . .	6—
Raz jeden ujrzyś ją, walc. Paynes . . . . .	7—
Sen o chłopcach. Kitschmann . . . . .	6—
Moi wielbiciele. Kitschmann . . . . .	6—
Nowy świat. Kitschmann . . . . .	7—
Panienska comme il faut. Boczkowski . . . . .	6—
La belle Ninon. Kitschmann . . . . .	6—
Jadzia dorozkarka. Burski . . . . .	6—
Była taka mała dziewczeczka. Kozar-Słobódzki . . . . .	6—
Zanuć piosenkę wam o Jakobsonie. Burski . . . . .	6—
Legiony. Kitschmann . . . . .	6—
List do męża. Stembrowicz . . . . .	6—
Lotnikiem niegdyś sławnym był. . . . .	6—
Motyłki, walc. Rapacki . . . . .	6—
Jest tu redaktor, ni stary ni młody. Sum . . . . .	6—
Szli tędy żołnierze. Kitschmann . . . . .	6—
To było w Łazienkach. Kollo . . . . .	7—
Maseczko, Laleczko. Burski . . . . .	6—
Wedle rangi. Wołowski . . . . .	6—
Wspomnienie walca. Rapacki . . . . .	6—
Stary cygan. Kander . . . . .	6—
Dzień Warszawy. Kitschmann . . . . .	7—
Maszerują chłopcy, maszerują. Kozar-Słobódzki . . . . .	6—
Madame Ninon. Halpern . . . . .	6—
Nóżki Warszawianek. Boczkowski . . . . .	7—
Pojadę na gumach w aleje. Kitschmann . . . . .	7—
Chryzantemy śnieżno białe. Czerniawski . . . . .	6—

Z prowincyi wraz z zamówieniem należy przesłać należytość doliczając za każdy kawałek na koszt przesyłki po 1 kor.

**Folwarki i dobra**  
w środkowej i zachodniej Galicyi  
oraz kamienie we Lwowie  
posiada na sprzedaż  
**Dr. JAN DZIURZYŃSKI we Lwowie,**  
pl. Bernardyński l. 11. (396)

**MYDŁA TOALETOWE I DO PRANIA**  
poleca najtaniej  
**LUDWIK HOSZOWSKI**  
Lwów, ul. Akademicka l. 3. 3005.3-8

**Zastawy**  
Białutery, wyroby platynowe i złote, oraz srebra siodłowe, przyjmując do zastawu udzieleniu najwyższych zaliczek  
**Lwowski Akcyjny Zakład Zastawniczy**  
ul. Legionów l. 3, I. piętro, od godz. 10-1 i 3-5 po południu, w niedziele od godz. 10-30-12. (982 32-83)

## Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 sierpnia 1919.

### Przychodzą do Lwowa:

#### na dworzec główny:

Z Krakowa: 620<sup>+</sup>, 730, 1120, 1655, 1755, 2125, 7) z Gródka Jagiellońskiego.  
Ze Złoczowa: 730, 1715,  
Ze Stanisławowa: 545, 1855,  
Ze Stryja: 725, 1735, 2205,  
Ze Sambora: 700, 1055, 2000,  
Z Bełżca: 720<sup>§</sup>, 1000<sup>§</sup>, 1620<sup>§</sup>,  
§) Z Warszawy.  
Z Jaworowa: 885, 1920,  
Z Podhajec: 1130,  
Ze Stojanowa: 1010, (z Kamionki str.),  
Z Sokala: (przez Sapieżankę) 825, (z Wilna),

#### na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Ze Złoczowa: 656, 1650,  
Z Podhajec: 1107,  
Ze Stojanowa: 944, (z Kamionki str.),  
Z Sokala: (przez Sapieżankę) 800, (z Wilna),

#### na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 1048, 716\*, 1533\*,  
\*) z Winnik.

#### na dworzec „Lwów-Kleparów“:

Z Bełżca: 711<sup>§</sup>, 954<sup>§</sup>, 1608,  
§) z Warszawy.  
Z Jaworowa: 844, 1903,

### Pociągi lokalne:

#### na dworzec główny:

Z Brzuchowic: 1735, 2117,

#### na dworzec „Lwów-Kleparów“:

Z Brzuchowic: 1717, 2100.

Uwaga: Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem.

### Odchodzą ze Lwowa:

#### z dworca głównego:

Do Krakowa: 740, 1305, 1705, 2135, 2335,  
Do Złoczowa: 848, 1848,  
Do Stanisławowa: 850, 2255,  
Do Stryja: 745, 1355, 1830,  
Do Sambora: 905, 1330, 2230,  
Do Bełżca: 810, 1905<sup>§</sup>, 2100<sup>§</sup>,  
§) Do Warszawy.  
Do Jaworowa: 910, 1605,  
Do Podhajec: 1500,  
Do Stojanowa: 1725 (do Kamionki str.),  
Do Sokala: (przez Sapieżankę) 1925, (do Wilna),

#### z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Złoczowa: 858, 1904,  
Do Podhajec: 1518,  
Do Stojanowa: 1740 (do Kamionki str.),  
Do Sokala: (przez Sapieżankę) 1930, (do Wilna),

#### z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 1419\*, 1543,  
\*) do Winnik.

#### z dworca „Lwów-Kleparów“:

Do Bełżca: 819, 2108,

Do Jaworowa: 918, 1621,

#### z dworca głównego:

Do Brzuchowic: 1501, 1943,

#### z dworca „Lwów-Kleparów“:

Do Brzuchowic: 1514, 1952.

## Sekcja techniczna Namiestnictwa

(Oddział drogowy)

poszukuje znaczniejszej ilości inżynierów za kontraktem dla celu odbudowy dróg i mostów i dla przygotowania planów dla regulacji miast.

Zgłoszenia ukwalifikowanych kandydatów z odpisami świadectw i ewentualnymi warunkami należy skierować do Sekcji technicznej Namiestnictwa Oddział drogowy, Departament 2 e/T. we Lwowie Gmach Sejmowy. 3080 2-3

Szef Sekcji technicznej Namiestnictwa.

Krajowy Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie sprzedaje drogą licytacyjną około 1.500 kg. odpadków pió-  
eiennych.

Reflektujący na zakupno zechcą złożyć w Dyrekcyi Zakładu w terminie do 1 września br. oferty z podaniem ceny, przy równoczesnym złożeniu wadium w wysokości 300 kor. 3288 1-2 Dyrektor Zakładu.

